

Warszawa — Ostrawa 42:27 (20:6)

SPORT i WZASY

CZY
TEL
NIK

ROK III NR 26 (160) CZWARTEK 31 MARCA 1949 CENA 15 ZŁ

120 tysięcy ludzi na boiskach piłkarskich

Sezon wiosenny w pełni

Ostatnie wydarzenia w fotografii

Przyjacielska pomoc



Koleżeńską pomoc po zderzeniu Polka z ZZK na niedzielnym meczu uległ zamroczeniu po starciu z bramkarzem Wisły. Kubik z Wisły pomaga kontuzjowanemu zejść z boiska.

Fot. Węglowski

Ben Berek?



— Ben Berek?
— Nie! — Mieczysław Gracz z krakowskiej Wisły podczas niedzielnego meczu z Kolejarkami poznańskimi.

Fot. Węglowski

WZASY W NUMERZE

„Szkoła ma głos”

Z meczu ŁKS — Legia



Moment z ostatniego meczu pierwszej Ligi ŁKS — Legia w Stolicy, w którym niespodziewanie wysokie zwycięstwo odnieśli łódzianie

W niedzielę III runda Ligi

Po sensacyjnych wynikach w obu Ligach ostatniej niedzieli najbliższe spotkania oczekiwane są z wielkim zainteresowaniem zwłaszcza, że układ walczących ze sobą drużyn jest specjalnie ciekawy. Zagrają bowiem:

w Warszawie: Polonia — Gwardia Wisła,
w Łodzi: ŁKS — Warta,

w Szombierkach: Górnik — Lechia,
w Poznaniu: ZZK — Polonia B.
w Krakowie: Cracovia — AKS,
w Hajdukach: Ruch — Legia.
Mecz warszawskiej Polonii z Gwardią — Wisłą będzie się toczył o prowadzenie w tabeli. Krakowianie zajmują obecnie przód.

(Ciąg dalszy na stronie 2)

Gwardia — Wisła leader I Ligi



Leader tabeli, krakowska Gwardia — Wisła. Stoją od lewej: Giergieł, Kohut, Gracz, Łysko, Wapiennik, Legutko, Flanek, Kubik, Rupa, Mamon i Jurawicz.

Fot. Węglowski

Kolarze trenują w Wiśle



Kolarze wyznaczeni do wyścigu Praga — Warszawa przebywają na obozie w Wiśle. Nasz fotoreporter uchwycił ich w chwili przeglądania poniedziałkowego numeru „Sportu i Wczasów”. Od lewej: Leśkiewicz, Kudert i Pietraszewski. Obszerny reportaż z obozu zamieścimy w następnym numerze.



Jazda z Pragi do Warszawy będzie nielada wysiłkiem. Trening do niej nie jest rzeczą lekką, toteż czołowej zaprawie mają kolarze apetyty pierwszorzędne, ale też i jedzenie na obozie według zgodnej opinii jest bardzo dobre.

Fot. Karabasz

Wiosenny bieg na przełaj



Sezon wiosennych biegów na przełaj rozpoczął Warszawa w ub. niedzielę. Kandydatów na następców Kusocińskiego, Nojogo i Kucharzkiego z grupy juniorów widzimy na trasie biegu urządzonego przez WZŁA.

Fot. API — Fot. Frankowiak

OSTATNIE WIADOMOŚCI NA STR. 2 i 3

W niedzielę III runda Ligi

(Dokończenie ze str. 1)

dujące miejsce, podczas gdy Polonia jest na trzecim miejscu. Z powyższych spotkań obu tych zespołów drużyna stołeczna potrafiła wyciągnąć więcej punktów niż zespół krakowski. Ponadto Wisła w dotychczasowych meczach z Polonią nie posiadała zbyt wybitnego szczęścia. Krakowianie znajdują się obecnie przynajmniej teoretycznie, w lepszej formie i raczej na nich należy typować choć tradycyjny wyrok remisowy nie jest i tym razem wykluczony.

Niemniej ciekawie zapowiada się mecz w Łodzi, gdzie zmierzą się zespoły które zgutowały ub. niedzieli największe niespodzianki: ŁKS i Warta. Z uwagi na własny teren łódzianie są faworytami, ale wydaje się, że możliwości Warty w bieżącym sezonie są większe niż w roku ubiegłym. Dlatego należy oczekiwać walki zaciętej.

Ciekawie zapowiada się start beniaminków: Szombierki i Lechia. Szombierki pokonały w niedzielę AKS, a Lechia zespół Ruchu. Górniczy zagrają na własnym terenie, ale nie należy zapominać, że w roku ubiegłym w rozgrywkach o wejście do Ligi Lechia pokonała ich na ich własnym boisku.

Z dalszych spotkań w dwóch wypadkach można wytypować faworytów ZZZK w spotkaniu z bytomską Polonią i Cracovię w spotkaniu z AKS.

Ostatni wreszcie mecz między Ruchem a Legią stanowi dużą niewiadomą. Tak jeden jak i drugi zespół nie wykazuje formy, to też zwycięstwo może tu być sprawą szczęścia. Przypuszczać raczej należy, że po słabych ostatnich występach Ruch będzie dążył do rehabilitacji, by poprawić nad szarpiętą reputację wśród swych zwolenników. Dla orientacji przypominamy obecny stan tabeli:

Wisła	2	4	10:2
Warta	2	3	4:0
Polonia W.	2	3	2:1
ZZK	2	2	7:5
Górniki Bytom	2	2	4:3
Cracovia	2	2	5:5
Lechia	2	2	6:8
ŁKS	2	2	7:9
Legia W.	2	2	3:6
Polonia B.	2	1	3:4
Ruch	2	1	5:7
AKS	2	0	4:10

W drugiej Lidze w grupie północnej tylko w jednym wypadku można oczekiwać zaciętej walki, a mianowicie w spotkaniu Radomsk - Pomorzanie. Słaba forma gospodarzy nie wróży im jednak mimo własnego boiska sukcesu. Należy raczej liczyć na zwycięstwo Pomorzania. W reszcie spotkań gospodarze są faworytami. W grupie tej odbędą się następujące mecze: Garbarnia Kraków - PTC Pabianice, Ostrovia - Bzura Chodaków, Radomsk - Pomorzanie, Gwardia Szczecin - Widzew, Ognisko Siedlce - Lublinianka.

W grupie południowej dojdzie natomiast do kilku ciekawych walk. W pierwszym rzędzie lider tej grupy Bałdon będzie bronił swej pozycji na boisku w Przemyślu w spotkaniu z Polonią, która niespodziewanie pokonała w Częstochowie Skrę. Na porażkę Bałdonu oczekuje przede wszystkim Tarnovia, by móc wywodzić się na czoło tabeli. Nie będzie ona miała w niedzielę łatwego zadania, powinna jednak pokonać Polonię Świdnicą. Chęć pogromca Naprzodu z Lipiny wyprzedza tym razem Radłina, gdzie czeka go ciężkie zadanie w spotkaniu z Górnikami (dawn. Rymerem). W pozostałych dwóch meczach Naprzód Lipiny i wrocławski Pafawag zdobędą chyba po dwa punkty.

Terminarz spotkań tej grupy jest następujący: Polonia Przemyśl - Bałdon Katowice Tarnovia - Polonia Świdnica, Górnik Radlin - Chełmek, Naprzód Lipiny - Skra Częstochowa, Pafawag Wrocław - Gwardia Kielce.

120,500 widzów na niedzielnych meczach

Ligowe rozgrywki piłkarskie zgromadziły w ostatnią niedzielę przeszło 30 tysięcy osób więcej niż na pierwszych meczach o mistrzostwo. Ogółem na wszystkich niedzielnych meczach Ekstraklasy i obu grup II Ligi zgromadziło się 120.500 osób. Z cyfry tej 79 tysięcy przypada na Ekstraklasę, a reszta na obie grupy II Ligi. Razem za obie niedziele 32 spotkania piłkarskie oglądało 210.500 widzów.

Na listę strzelców wpisało się już w I Lidze 42 piłkarzy, przy czym na czele znajdują się Kuch - Wisła, Łącz - ŁKS, Różankowski II - Cracovia, Szmidt II - Polonia B. i Cholewa - AKS, z których każdy zdobył po 3 bramki.

Daniel Krzeptowski wygrał konkurs w Krynicy

KRYNICA (wł.) 27 marca odbył się otwarty konkurs skoków z udziałem najlepszych zawodników zakopiańskich i krynickich. Poza konkursem stał S. Maruszak - budowniczy także skoczni, uzyskując najdłuższy skok i ustanawiając rekord skokiem 46 m.

Wyniki: 1. J. Daniel - Krzeptowski (Z) nota 224,1, 43 i 44; 2. Kula Jan (Z) nota 221,3, 44 i 41; 3. Maruszak Andrzej (Z) nota 214,3, 42,5 i 42; 4. Karpiel Józef (Z) nota 200, 40 i 38; 5. Prok Rok Bolesław (K) nota 199,7, 37 i 41,5; 6. Chleba Jan (K) nota 188,2, 38 i 38; 7. Kuroczko J. (Z) nota 177,2, 23,5 i 33,5; 8. Kózka Antoni (K) nota 163,3, 32 i 32; 9. Nowak Zdzisław (K) nota 159,3, 33 i 32; 10. Janowski (Z) nota 151,7, 29 i 32; 11. Fabiański Jan (K) nota 139,9, 35,5 i 36; 12. Wójc Adam (K) nota 125,7, 29 i 32; 13. Włoch Jerzy (K) nota 118,9, 30 i 31,5; 14. Piwowarczyk (Z) nota 90,5, 29 i 31,5.

Skoki odbyły się przy dość ciężkich warunkach z powodu odwilży, jednakowoż poziom zawodów był wcale wysoki. Zdaniem znawców zakopiańskich krynickie mają duże możliwości jednakowoż brak im dobrych trenerów. Kryniczanie mają zamiar w przyszłym sezonie sprowadzić Daniela - Krzeptowskiego jako trenera dla dobrze zapowiadających się narciarzy krynickich. (St. Bat)

CIESZYN. Drużyna narciarska Polaków z Czechosłowacji, reprezentująca na zawodach w Szczyrku Polską Radę Sokola, odniosła w niedzielę poważne sukcesy, przede wszystkim w biegu juniorów na 8 km. W skład drużyny weszli zawodnicy Gronia Bystrzyca i Beskidu Śląskiego Leszna (bracia Mrózko - Stebel, Koźdoń, Filipek, Brzuhański i Łamacz).

Wyniki biegu na 8 km juniorów: 1. Stebel - PRS - 36,36 min.; 2. Łamacz - PRS - 39,29 min.; 4. Filipek - PRS - 41,26 min.

Mecze ze Szwecją rozegrają motocykliści

Katowice, w marcu

Zdawałoby się, że motocykliści nie zbudzili się jeszcze ze snu zimowego. Wprawdzie tu i ówdzie słychać głos przejeżdżającej maszyny, wyciągniętej z garażu, jednak na ogół mieszkańcy większych miast spać jeszcze mogą spokojnie, nie budzeni odgłosami motocyklowych wybuchów.

Sami motocykliści są też trudno uchwytli, toteż wyjątkową gratką było spotkanie się z jednym z czołowych motocyklistów - Ludwikiem Draga, który na katowickim placu Miarki wioził ożywioną dyskusję z prezesem SŁ OZM - dyr. Fajgą i kpt. sportowym okręgu - inż. Pietrzką.

Czy pan wie, że w połowie czerwca mamy mecz ze Szwecją? - powiła mnie prezes Fajga. - GUKF dał już zezwolenie na 3 mecze z reprezentacją Szwecji, które odbędą się w Warszawie między 8-15 czerwca. Rewanż w Szwecji we wrześniu lub październiku.

Tę będzie ciekawy mecz - wtrąca się do rozmowy Draga - bo Szwedzi jeżdżą doskonale i mają nowoczesne maszyny. Ogladałmy ich dwa lata temu w Ostrowie i doprawdy było na co patrzeć.

I niech pan nie myśli, że to wszystko, bo poza tym otrzymaliśmy zaproszenia dla reprezentacji Polski z Holandii, Belgii i Węgier, nie mówiąc już o rewanżowym spotkaniu z Czechami.

No dobrze, ale co będzie ze spotkaniem? Przecież narazie mamy tylko 8 „Martin-Jappów”, a trzeba byłoby pomyśleć o szkoleniu narybku. - wtrąca się wreszcie do rozmowy. - To jest poważny problem - odpowiada prezes - mamy jednak dzisiaj znacznie lepszą sytuację niż kiedykolwiek w historii sportu motocyklowego. Jak pan wie PZM otrzymał już przydział dewiz, za które sprowadza do Polski wyścigowe maszyny wysługowe (Norton, AJS, Triumph) oraz żużlowki (Excelsior-Japp). Pierwsze maszyny zamówione w roku ubiegłym nadejdą w pierwszych dniach maja. Jednocześnie PZM otrzymał dalsze dewizy na zakup maszyn, tak że już w pełnym sezonie będziemy mieli

poważnie wzbogacony tabor motocyklowy.

Szkoda tylko, że nabycie takiej maszyny przekracza możliwości przeciętnego motocyklisty - wzdycha Draga. Ja sam mam poważne trudności z doprowadzeniem do porządku mojego „Rudgea” 500 cm i to starego typu, a przecież chciałbym w sezonie wypaść jak najlepiej, tym bardziej, że muszę się zrehabilitować za niepowodzenia w ostatnim meczu z Czechosłowacją.

No widzisz Ludwik, nerwy trzeba trzymać w garści, a wtedy pech skończy się napewno - śmieje się inż. Pietrzk. - Jeśli w tym roku zobaczę cię choć raz leżącym na torze, to pożegnasz się nawet z reprezentacją okręgu.

Nie będzie tak źle - bronię Dragi. Draga już dość wysuchał w Warszawie i napewno następnym razem potrafi się opanować.

A jak przygotowania do nadchodzącego sezonu?

Okręsimy zimowy nie został w tym roku przez motocyklistów zmarnowany - odpowiada prezes. Prawie we wszystkich klubach prowadzone akcje szkoleniowe, zaprawę ogólnosportową i przygotowywano maszyny. Okręg poznański przeprowadził nawet kurs szkoleniowy i odbyły się pierwsze wyścigi w Lesznie.

My na Śląsku jesteśmy w trudniejszej sytuacji - wtrąca inż. Pietrzk. W kasie okręgu pustki, a nasz warsztat pracy - tor na Muchowcu wymaga kapitalnego remontu. Bytomska Polonia opracowała plany budowy toru żużlowego na stadionie miejskim. Niestety, sprawa ta przedłuża się. Obecnie akcja sprawy znajduje się w GUKF i o ile zapadnie przychylna dla nas decyzja, sportowy Śląsk wzbogaci się o reprezentacyjny tor żużlowy.

A jakie są plany okręgu na najbliższą przyszłość? - zapytuje. - Przygotowujemy się do gremialnego wystąpienia w dniu Święta Pracy. Motocykliści śląscy wy-

stąpią w tym dniu na defiladzie w sile ponad 500 maszyn. Mamy w projekcie urządzenie szeregu międzynarodowych imprez żużlowych, przede wszystkim z Czechami. Spotkamy się z reprezentacją okręgu poznańskiego, który z pewnością przyjedzie w najbliższym czasie. Nowością na naszym terenie będą mecze piłki motocyklowej, które rozegra Sokół Imielin z Wisłą Kraków, TKM Zakopane i ewentualnie z LKM Leszno.

Nie pozostaje mi więc innego jak życzyć w nadchodzącym sezonie wszystkim polskim motocyklistom jak największych sukcesów, tak w kraju jak i na arenie międzynarodowej kończąc niespodziewany wywiad.

W. Wicierzynski.

Pierwszy start w sezonie

LESZNO. (tel.) Poznański Okręgowy Związek Motocyklowy zorganizował przed oficjalnym otwarciem sezonu kilkudniowy obóz szkoleniowo-treningowy w Lesznie dla 37 zawodników z 10 ośrodków zachodniej części województwa poznańskiego. Obóz został przeprowadzony wzorowo przez Leszczyński Klub Motocyklowy, a cały zarząd LKM-u z prezesem Smoczekiem (seniorem) na czele dołączył wszystkich starszych, aby kurs dał jak najlepsze wyniki i zadowolenie zawodnikom. Opiekunem kursu był kpt. sportowy LKM-u Wacław Otto, któremu zawodnicy LKM-u, szczególnie młodzi mają wiele do zawdzięczenia. Instruktorami byli rekordziści Polski Nagasast i znany działacz Malcherek obydwa z Poznania, oraz rewidzi ubiegłego sezonu żużlowego - Alfred Smoczek. Program zajęć obejmował gimnastykę i wykłady teoretyczne, jazdę - tej było najwięcej - i konserwację maszyn. Na zakończenie kursu odbyły się w ub. niedzielę wyścigi na żużlu, które przyniosły następujące wyniki: Przedbieg II klasy: 1. Chochół (Unia Gorzów) 2:49, 2. Kubiak (Unia Grodzisk) 2:51.

Przedbieg I klasy: 1. Woźniak (LKM) 1:58,1, 2. Andrzejewski Wacław (LKM) 1:59,3. W finałach startował także instruktor kursu jazdy Alfred Smoczek - LKM, który zwyciężył zdecydowanie w czasie 1:48 przed Kaźmierczakiem (Unia Poznań) 1:59,3 i Glinkowskim (Unia Chodzież) 2:02,6.

W wyścigu wewnętrznym członków LKM-u pierwsze miejsce zajął także A. Smoczek w czasie 1:57,4, 2. Woźniak (LKM) 1:59,5, 3. Andrzejewski (LKM) 1:59,7. Największe postępy na kursie zrobili Andrzejewski i Woźniak z LKM-u oraz Kaźmierczak z Unii Poznań.

Zawody odwiedził przybyły specjalnie z Poznania prezes OZM, A. Pazkowski, który stwierdził, że obóz spełnił zamierzenia i zawodnicy mocno się podciągnęli i dużo nauczyli. Organizacja zawodów bardzo dobra. Widzów mimo, że wyścigi odbyły się przed południem, ponad 5000. (Wiecie)

CZESTOCHOWA. W najbliższą niedzielę 3 kwietnia, ZKS Victoria organizuje na otwarcie sezonu kolarskiego międzylubowy wyścig na przełaj na dystansie 20 km. Wyścig odbędzie się na trasie: Częstochowa - Młów - Przedziszów - Zielona Góra - Dębnie - Częstochowa.

Kolarze krakowscy otwierają sezon tradycyjnym wyścigiem w dniu 3 kwietnia: godz. 8 zbiórka kolarzy przed lokalem KOZK, ul. Garbarska boczna 5, godz. 9 Mśza św. w kościele św. Wojciecha, następnie defilada i wyścig na Skatki Kmity pod Zabierzowem. Obecność wszystkich kolarzy obowiązkowa. (t)

Walki I Ligi Bokserskiej

Niedzielne spotkania o drużyno we mistrzostwo Polski w boksie przyniosą przede wszystkim interesującą pojedynek zespołów pretendujących do tytułu mistrzowskiego, - zespołów, które w roku ubiegłym dzierżyły tytuły mistrza i wicemistrza. Są to dwa zespoły Gwardii, z Warszawy i Gdańska. Spotkanie nastąpi w Gdańsku.

Na pytanie kto wyjdzie zwycięsko z meczu, odpowiedź może być jedna: Gwardia stołeczna. Dawniejszy bowiem ósemka „bombardejerów Wybrzeża”, jak popularnie określono drużynę gdańską, przestała już być drużyną bombardierów i obecnie prezentuje się dość słabo mimo, iż dwa spotkania zdołała rozstrzygnąć na swą korzyść, oba na terenach obcych. Gwardia z Warszawy posiada bardziej wyrównany zespół i to gwarantuje jej sukces. W spotkaniu tym dojdzie do ciekawych pojedynków: w wadze muszej Pałory z Mikołajczewskim, Antkiewicz z Komudą i ewentualnie Kolczyński z Kwiatkowskim.

Gwardia z Wybrzeża może liczyć na punkty Mikołajczewskiego (ewentualnie), Gołyński (ewentualnie), Gołyński (ewentualnie), Gołyński (ewentualnie), Gołyński (ewentualnie). Gdyby Antkiewicz stanął przeciwko Komudzie w lepszej niż w Katowicach formie, wówczas nie wykluczony byłby wynik remisowy, co oczywiście byłoby wielkim sukcesem gospodarzy. Wydaje się jednak, że do tego wyniku nie dojdzie. W obu zespołach z pewnością odbędą się taktyczne przeszerzowania zawodników (zwłaszcza w zespole stołecznym), co przyczyni się do zmiany układu sił. W każdym razie należy oczekiwać zaciętego spotkania, które będzie również pojedynkiem o moralny tytuł naj

lepszej ósemki bokserskiej Gwardii.

W pozostałych spotkaniach łódzki Zryw powinien pokonać ósemkę Batorego, a zespół Gedanii drużynę Zjednoczenia.

Niedzielne mecze: W GDANSKU: GWARDIA GD. - GWARDIA W-wa. W ŁODZI: ZRYW - BATORY CHORZÓW. W BYDGOSZCZY: ZJEDNOCZENIE - GEDANIA.

Gwardia Kielce - ZSK Poznań 10:4

KIELCE. - Towarzyskie zawody pięściarskie pomiędzy ZSK (Poznań), a Gwardią zakończyły się zwycięstwem zwycięstw gospodarzy 10:4. ZSK przyjechał osłabiony brakiem Wytyka i Kaźmierczaka, którzy przebywają obecnie na obozie kondycyjnym. Gwardia wystąpiła bez chorego Kubińskiego. Najlepszą walkę stoczono w wadze papierowej. W zespole miejscowym wyróżnił się Podsiady, u gości - Wilk.

Wyniki: Waga papierowa - dobry technicznie Wilk (ZZK) wypunktował wysoko Woźniaka I (G); Musza: Woźniak I (G) zremisował z Kliczborkiem (Z. Z. K.); Kociński: Janaszek (ZZK) spotkał się z Furmankiem (G). Walka nie rozstrzygnięta. Piórkowa: Mistrz okręgu Łatowski (G) miał dużo kłopotu z Maciejewskim (ZZK). Zwycięstwo Kiełczanin, nieznaczące. Lekka: Podsiady (G) wykazał poprawę formy wygrał na punkty ze Swiderskim (ZZK). Półśrednia: Tarasowski (G) przegrał z wicemistrzem (ZZK). Kiełczanin zwyciężył nie czysto i otrzymał napomnienie. Średnia: Baran (G) zwyciężył przez techn. k.o. w I rundzie Barszcza (ZZK). Półciężka: Walka pomiędzy Kurkiem (G) a Folarczykiem (ZZK) sędzia uznał za nie odbyła przerywając ją w połowie II rundy, walka przypominała bowiem zapasy.

Sędziował w ringu p. Checko. Na punkty p. Michulka. (Mich)

A klasa w okręgach

Na Wybrzeżu

GDYNIA. Ubiegła niedziela nie przyniosła dużych zmian w tabeli piłkarskiej klasy A okręgu gdańskiego. Zawód sprawił swym zwolennikom gdański Union, który zremisował w Gdańsku z miejscowym Pocztowcem 1:1. W dalszych meczach Gedanica tylko z trudem zwyciężyła w Tczewie Unię 2:1. W Wejherowie miejscowy Gryf nie wyróżniał kondycyjnie spotkaniu i przegrał ze Stoczniowcem 1:3. Bramki dla zwycięzców padły do piero po przerwie. Najlepiej wypadła jedenastka Gromu (Gdynia) rozprawyjąc się lekko na swoim boisku z Wisłą (Tczew) 6:0. Tabela rozgrywek wygląda obecnie następująco:

Union	9	16	36:12
Grom	9	14	38:8
Gedania	9	14	27:17
Stoczniowiec	9	9	20:24
Gryf	9	7	13:20
Pocztowiec	9	6	16:22
Wisła	8	4	11:34
Lechia Ib	1	0	0:2
Unia	7	0	10:28

W Poznaniu

Tabela rozgrywek klasy A okręgu poznańskiego po drugiej niedziel rundy wiosennej przedstawia się następująco:

GRUPA I.			
ZZK Polonia Leszno	11	17	35:20
BZKS Dab	11	17	29:17
Warta Ib	11	13	34:25
Admira	11	13	24:19
Polonia Chodzież	11	12	25:25
Polonia Poznań	11	11	17:21
ZZK Rawicz	11	10	24:27
Zjednoczeni Poznań	11	7	17:24
Energetyka Z. G.	11	5	18:25
ZZK Gorzów	11	3	15:27
GRUPA II.			
KS Luban	11	18	23:9
ZKS San	11	18	23:12
Polonia Jar.	11	15	26:22
ZZK Kepno	11	12	15:19
Gwardia Kalisz	11	10	19:19
Kania Gostyń	11	10	20:22
Szamatulski	11	10	17:22
Proszna Kalisz	11	9	20:22
HCP.	11	9	15:13
ZZK Ib	11	3	19:32

Na Dolnym Śląsku

WROCLAW. Na Dolnym Śląsku fuzje czołowych klubów całkowicie zmieniły oblicze klasy A. Zamiast 24 słabych zespołów na Dolnym Śląsku walczą o punkty 19 zespołów do brych 11-tek, a po wycofaniu się z rozgrywek Pioniera nie będzie już słabych meczów.

W pierwszej grupie walczą o prawo do finałów Garbarnia Brzeg i Mieszko z Wałbrzyska. Gdyby doszło w swoim czasie do połączenia się w jednym Górniku Mieszka i Julii - sprawa byłaby jasna. W obecnej sytuacji do ostatniego meczu kwestia wyłonienia finalisty będzie otwarta. Tabela pierwszej grupy wygląda następująco:

Garbarnia (Brzeg)	9	12	20:17
Mieszko (Wałbrz.)	8	11	21:13
Julia (B. Kam.)	8	9	25:15
Dziwiarz (Legnica)	7	7	16:16
Gwardia (Wrocław)	7	3	8:27
Gwardia (Kam. Góra)	8	9	4:25

W grupie 2 Górnik Wałbrzyski nie ma przeciwnika. Górnik (Wałbrzyski) 9 15 27:13. Zwłazkowiec (Jel. G.) 8 10 25:26. Odra (Wrocł.) 9 9 20:22. Spółnia Solidarność 8 9 21:21. Żarów 8 8 13:12. Lustrzanka 9 1 12:24.

Najciekawiej wygląda wyścig klubów w grupie wrocławskiej, Związkowiec Ognio z Wrocławia, Nysa z Kłodzka i Bielawianka mają jednakowe szanse. Sądząc z ostatniego meczu Ognio - Związkowiec 7:0 klub powstały z fuzji I. K. S. i W. U. Z. będzie reprezentował Wrocław w walkach o awans ligowy.

Tabela grupy 3:

Nysa	8	11	22:13
Ognio	8	10	19:10
Związkowiec	8	10	17:18
Bielawianka	7	9	14:12
Cukrownik	8	7	19:17
Len	8	5	15:19
Pionier	8	2	13:28

W Szczecinie

SZCZECIN. W rozgrywkach o mistrzostwo A-klasy okręgu szczecińskiego zanotowaliśmy następujące wyniki:

W Szczecinie AZS pokonał Ognio 3:1 (0:1). W Stupsku tamtejsza Gwardia zwyciężyła Związkowiec 2:1 (1:0). W Szczecinku Darzbór wygrał z Unią 3:2.

Ferenc Kadavy

Recepta trenera Sebesa

na silną jedenastkę Węgier

Budapeszt, w marcu. Bogaty program spotkań między państwami ze Szwajcarią, Czechosłowacją, Austrią, Polską itd. zmusza piłkarzy węgierskich do szukania dróg do zmocowania odpowiednio silnej jedenastki reprezentacyjnej. Jeżeli chodzi o speców budapeszteńskich, to wyznaczili by oni najchętniej do zespołu narodowego wyłącznie graczy FTC (Ferencvaros). Zespół ten rozpoczął mistrzostwa w nadzwyczajnej formie, którą potrafił utrzymać do ostatniej jesieni. Jego napastnicy strzelają bramki jak na zamówienie, a cała drużyna nie przegrała jeszcze w tym sezonie ani jednego meczu.

Inną koncepcję na skład reprezentacji posiada kapitan związkowy Sebes. Jego recepta ma wyłonić wiele nowych talentów i kandydatów na reprezentantów. Polega ona na ujęciu wszystkich piłkarzy w ewidencję, w której notować się będzie wszelkie szczegóły życia sportowego i prywatnego zawodnika.

Każdy gracz prowincjonalny — kandydat na „repa” — ma mieć kartę koloru niebieskiego, a każdy gracz budapeszteński koloru żółtego. Karta zawierać będzie rubryki: nazwisko, imię, datę i miejsce urodzenia, datę początku kariery piłkarskiej, przebieg tej kariery, pozycję piłkarza w drużynie, wzrost, wagę, zmiany w wadze, numer butów i uwagi.

Te uwagi mają stanowić najciekawszą rubrykę kartoteki. Będzie z nich korzystał kapitan związkowy. Tam właśnie powiedziane będzie, czy piłkarz pali, pije, jak się prowadzi, z kim przestaje, czy jest dżentelmenem czy gburą, którą



Deak jeden z najlepszych piłkarzy węgierskich

nogą lepiej kopie, jak biega, czy dobrze i chętnie główkuje. W tej też rubryce znajdzie się miejsce na kary, opinie itp.

Kandydaci do reprezentacji powoływani będą raz na tydzień na wspólny trening. Noty z treningu zostaną uwidocznione w „uwagach”. Pewna ilość minusów, wyeliminuje piłkarza z zespołu kandydatów.

Każdy z zawodników otrzyma formularz z 27 pytaniami, na które będzie musiał skrupulatnie odpowiedzieć. Zgodność odpowiedzi musi być potwierdzona przez trenera klubowego. Piłkarz wyznaczony do reprezentacji może grać w niej tylko na tej samej pozycji, na

której grywa w zespole klubowym. Prace według wymogów Sebesa już rozpoczęto. Współdziałają w niej z kapitanem związkowym wszyscy trenerzy. Chodzi przecież o przyszłość całego piłkarstwa węgierskiego. Postanowiono też, że zawodnicy o wielkich wymaganiach i niedworskich manierach, nie będą w ogóle brani pod uwagę przy ustalaniu reprezentacji. Dwom asom Deakowi i Puskasowi, do których związek miał wiele pretensji oświadczono, że przeszłość ich zostaje puszczona w niepamięć, ale o obecnej chwili nawet najmniejsze przekroczenia absolutnie nie będą tolerowane.

Ferenc Kadavy

Najazd Turków

na Austrię

Wiedeń, w marcu. Międzypaństwowe zawody piłki nożnej Austria — Turcja były dla wiedeńczyków pewnego rodzaju sensacją, dlatego, gdyż Turcy jako sportowcy bawili tu po raz pierwszy. Przyniosły one jednak publiczność, wiedeńskiej podwójne rozczarowanie: i czyła ona bowiem na wysoki zwyczajowo miejscowych, co się nie spełniło i na to, że Turcy... przywozili Hanemanna i Polstera, dwóch zawodników wiedeńskiego „Wackera”, aresztowanych w Turcji za szmugiel kłuszek zapalniczek i ukaranych tam karą 6 miesięcy więzienia.

Ale Turcy w dczne nie czytają prasy austriackiej, nie wiedzieli, że mają wysoko przegrać; o dziwo — nie brakło dużo, a byłoby zawody rozstrzygnięte na swoją korzyść. Tak przynajmniej wynikało z przebiegu gry. Okazuje się zatem, że nie poraż pierwszy Austriacy, nie mogą dać sobie rady z Turkami bez pomocy Polski.

Drużyna austriacka, mimo tego, iż całą zimą odbywała zawody do międzynarodowego meczu była systematycznie przygotowana, stanowiąc zlepek 11-tu graczy, ustępujących pod każdym względem drużynie tureckiej. Goście mieli w swych szeregach samych rosyjskich zawodników, którzy imponowali szybkością, twardością i dosyć wysokim poziomem technicznym, a przy tym walczyli od pierwszej do ostatniej minuty po prostu bez zmęczenia.

Ofiarą twardej gry tureckiej padło trzech Austriaków. W każ-

dym razie stwierdzić należy, że ta ostra gra turecka nie przekroczyła dozwolonych granic. Decydująca o zwycięstwie bramka padła w 45 min. z doskonałego rzutu wolnego prawego łącznika Deckera z 25 m.

Przebieg zawodów był mało interesujący. Obustronnie oddano zaledwie 20 strzałów na bramki, z których jednak żaden nie był niebezpieczny. Bramkarz turecki, będący jednocześnie trenerem drużyny narodowej, zadziwił spokojem. Reszta mniej więcej na jednakowym poziomie.

To samo można powiedzieć o drużynie austriackiej, która zawody te zagrała tak słabo jak chyba w Bratysławie roku ubiegłego przeciw Czechosłowacji. Nawet tacy zawodnicy najwyższej klasy europejskiej jak Ocwik na środku pomocy oraz Hanap, w obrobie nie byli poraż formy. Publiczność wiedeńska, zgromadzona w

okazji meczu udzieliła ma kilku formacji o tureckim piłkarstwie.

Centrum nie tylko piłki nożnej ale i centrum sportowe, leży nie w stolicy Ankarze, ale w Istanbule, w którym rezydują trzy największe kluby Gallata Sera, Fener Bagtsche i Besigtass.

„Gallata-Sera”, można by porównać do naszej „Cracovii”. Ich drużyny posiadają zagranicznych trenerów: Anglika i Włocha. System gry Turków nie jest jeszcze „naukowo” określony, jest bowiem połączeniem orientalnej fantazji i jakiejś improwizacji, własnej. 3 wyżej wymienione kluby nie opierają się na masach sportowców, ale mają charakter bitnie feudalny. Są popierane przez różnych mecenasów, jak



Decker główkuje na meczu Austrii z Turcją

ilości 62.000 osób, wygrywała dla odmiany własnych pupiłków.

Drużynę turecką oglądałem w Polsce przed wojną i muszę stwierdzić, że zrobiła kolosalny postęp, czemu nie należy się dziwić, gdyż Turcja w ostatniej wojnie udziału nie brała a po wojnie utrzymuje kontakty z najlepszymi zespołami.

Prezes tureckiego związku piłki nożnej, bawiący w Wiedniu z

również — co ciekawe — posiada własne wydawnictwa sportowe, w Turcji bowiem nie ma innych gazet sportowych.

Piłkarze grają bardzo ostro, ale jeśli trafią na przeciwnika twardego, boisko zamienia się w pojówisko. Najciekawsze jednak jest, że kiedy który zawodnik sfaultuje swego przeciwnika, wszczynają tak straszliwy lament, jak gdyby to właśnie on był pokrzywdzony. Obowiązuje — zdaje się — tam zasada, że złodziej krzyczy „trzymaj złodzieja”.

Do tureckiego związku piłki nożnej, który nosi nazwę: „Turkiye Futbol Heyette Mutteh dessi” należy 300 klubów. Najwyższą jednak klasę — jak już wyżej wspomniano — reprezentują kluby Istanbula, a za nimi dopiero to w dużej odległości, krocza kluby stolicy Ankary. K. K.



Przybyłowicz z „Podchorążaka”, — czołowy bokser Dolnego Śląska

Obóz piłkarzy w Krakowie przed meczami z Rumunią

W Krakowie odbędzie się szkarowany obóz dla reprezentacyjnych piłkarzy polskich przed meczami z Rumunią na 2 frontach, które odbędą się w dniu 8 maja br. Obóz rozpocznie się w dniu 23 kwietnia i będzie trwał do ostatnich dni przed meczami.

Kazimierz Kucharski

FRAGMENTY WSPOMNIENI

3000 m w Hali Przemysła

w walce z długodystansowcami

W OSTATNIM sezonie zimowym przed Olimpiadą, jak już poprzednio pisałem, zarząd PZLA nie zgodził się na moje starty w halach krytych Ameryki, odpowiadając na zaproszenie odmownie. Pozbawiło mnie to najlepszej sposobu przygotowania do igrzysk. Przypomnieć muszę, iż na domiar złego PZLA nie miał zupełnie zamiaru zorganizowania obozu przed Olimpiadą, jak to n. p. ostatnio zastosowano w roku 1948, stwarzając zawodnikom możliwość racjonalnego treningu przez szereg miesięcy w ośrodku olsztyńskim, gdzie byli oni odseparowani od trosk codziennych.

Pod naciskiem opinii publicznej i prasy, która domagała się bezwzględnej nade mną opieki w okresie zimowym, PZLA chcąc częściej naprawić popełniony błąd, pozwolił decyzyjnie wysłać mnie z Józkiem Nojmem do krajów południowych, wychodząc z założenia, że tam będzie odpowiedniejszy trening. Byłoby to zupełnie niezłe, gdyby to zamierzenie zrealizowano. Ale jak to u nas bywało — dużo się mówiło, dużo się obiecywało, a czynów nie było widać.

Zadecydowano, że mamy wyjechać do Włoch do Neapolu. Wyjazd przewidziano na początek lutego. Ja tymczasem trenowałem biegnąc po ulicach lwowskich.

Śnieg i mróz trwał w dalszym ciągu. Czekając z upręgnięciem na projektowany wyjazd.

W międzyczasie miały się odbyć zimowe mistrzostwa Polski w hali przemyskiej, przygotowywałem się do nich. Ponieważ trening mój nastawiony był jedynie na wytrzymałość, postanowiłem wypróbować swe możliwości na dłuższym dystansie. I tak postanowiłem zrobić eksperyment i pobiec 3000 m. Tym bardziej, że miał to być pierwszy, a zarazem i ostatni bieg przed wyjazdem na południe. Biegiem PZLA zawiadomił mnie ostatecznie, że sprawa wyjazdu do Włoch już zdecydowana i bezpośrednio po mistrzostwach w Przemysku mam się stawić w Warszawie by udać się w dalszą podróż.

Wszystko dobrze się zapowiadało. Planowany bieg na 3000 m, miał być jednocześnie sprawdzianem mojej formy wytrzymałościowej, aby potem przejść na południu na trening szybkościowy.

W Przemysku poszło mi lepiej, niż sobie wyobrażałem. Na starcie zabrakło Nojego, zastąpili go wówczas Fialka z Krakowa i Orłowski ze Śląska. Ciekawa to była walka.

Jak to zwykle bywa na krótkich biegniach w halach, prowadzenie zmieniło się co kilkanaście metrów. Długodystansowcy myśleli, że „zarżną” mnie ostrym tempem

i będę musiał ustąpić im z pola walki. Sam byłem ciekaw wyniku tego biegu, gdyż był to mój pierwszy start na dłuższym dystansie. W rezultacie, po dłuższej walce, z której Fialka musiał się nawet wycofać z biegu, na skutek „spuchnięcia”, bieg wygrałem przed Orłowskim w czasie nowego rekordu zimowego Polski 8.46.8. Był to czas naprawdę rewelacyjny. Złotymi twierdził nawet, że sądziłem, że wygrałem, w liczeniu okrążeń, na skutek czego udało mi się uzyskać tak dobry wynik.

W każdym razie czułem się doskonale i wiedziałem już, że posiadam, jak na średniodystansowca dostateczną wytrzymałość, tak że najbliższy trening należy już zmienić na szybkościowy. Ale do tego należy mieć odpowiedni pomieszczenie, względnie odpowiednią pogodę, gdyż zima wciąż jeszcze trwa.

Po zawodach wprost z Przemysła wyjechałem do Warszawy, skąd, jak już wspominałem, mieliśmy wyjechać do Neapolu. W Warszawie zamieszkałem na terenie AWF-u, czekając na dzień wyjazdu. Po kilku dniach pobytu w stolicy dowiedzieliśmy się z Nojmem, że pierwotny plan wysłania nas do Neapolu uległ z nieznanych nam powodów zmianie i wyłonili się nowe koncepcje wysłania nas do Barcelony, gdyż tam podobno jest lepszy klimat na trening olimpijski.

Nie wiedzieliśmy wówczas z Nojmem, jak dalece o nas „troszczono się”. Rzeczywiście taka troska o dobrane nam właściwego powietrza i klimatu rozbrajała i zdawać by się mogło, że istotnie ówczesny PZLA chciał zrobić wszystko, aby nam stworzyć jak najidealniejsze warunki treningu przedolimpijskiego. Znowu radożono kilkanaście dni. Czas upływał.

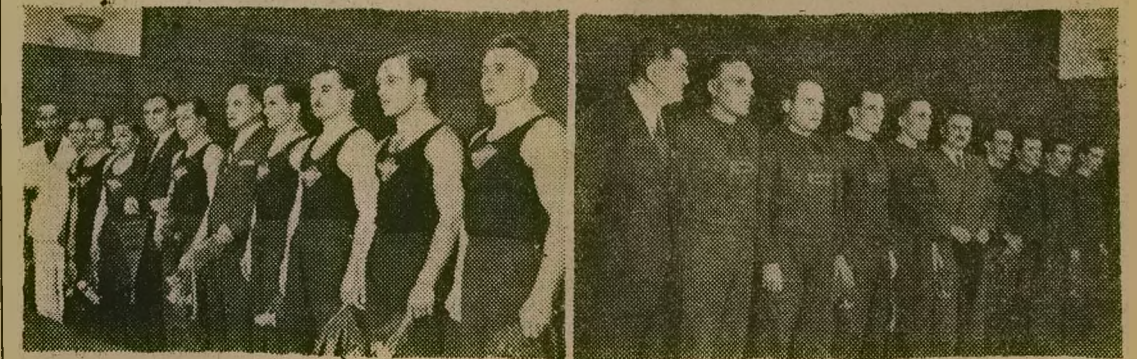
Pogoda robiła się coraz możliwsza, mniej więcej jak obecnie marcową. Śnieg topniał, to znowu na drugi dzień spadał świeży. Boisko mokre, tak, że nasz trening ograniczał się do biegania po terenie lasu białeńskiego. Wciąż czekaliśmy na obiecany wyjazd. Mówiono nam: „Nie martwcie się, wyjedziecie na południe, tam odrobicie wszelkie zaległości powstałe na skutek przewleknięcia całej wyprawy, jak również na skutek naszego klimatu”. Wierzyliśmy i byliśmy pełni jak najlepszych nadziei. Jeszcze ufałimy naszym „opiekunom”. W końcu zniecierpliwieni zbyt długim odkładaniem terminu wyjazdu, pytaliśmy, kiedy wreszcie nastąpi decyzja. Odpowiadano nam: „Jutro będzie w tej sprawie konferencja”. To „jutro” słyszeliśmy prawie przez cały miesiąc.

Wreszcie, po długich oczekiwaniach spadła wiadomość, że powzięta została ostateczna decyzja wyjazdu. Oznajmiono nam: „Wyjedziecie do Budapesztu, tam jest najlepsze powietrze i najlepsze wa-

runki do treningu.” Tak więc zakończyło się nasze tournée po zamorskich krajach w poszukiwaniu słońca. Ponieważ w międzyczasie i u nas zrobiło się cieplej i nastąpiło już możliwe warunki do treningu, nie było więc sensu wyjechać do Budapesztu. Zdecydowaliśmy z Nojmem nie jechać. Tak więc „po przez” Amerykę, Neapol, Barcelonę powróciliśmy do Lwowa, gdzie kontynuowałem swoje dalsze przygotowania do Olimpiady. To, co się straciło na wyczekiwaniu nie obciężało wyjazd, trudno było już odrobić. Do Budapesztu wyjechali wówczas inni zawodnicy, a mianowicie Pławczyk, Gierut, Zakrzewski, Luckhaus i Kwasniewska. A ja samotny we Lwowie rozpocząłem powoli swój trening na szybkość. Narazie szło mi to dosyć opornie, gdyż nie miałem do tego odpowiedniej konkurencji. Ale i z tym musiałem sobie jakoś radzić. Gorzej natomiast było pogodzić rodzaj mojej pracy z treningiem. Jako mierniczek, musiałem pracować po 8 godzin w terenie i to stałe na nogach, w ruchu. Wracając z pracy byłem już tak zmęczony, że o treningu chwilami nie chciało mi się nawet myśleć. Jedynie wielkim wysiłkiem woli zmuszałem się do tej ciężkiej popołudniowej pracy. Ale czego się nie robi dla osiągnięcia z góry uplanowanego zamierzenia?

Tak, jak w każdej pracy, tak samo i w sporcie, aby coś osiągnąć musi być ciągłość i punktualność. A przy tym niezbędna jest silna wola i hart, by w momentach chwilowych niepowodzeń, nie zalamywać się. Tych cech mi nie brakowało. Trenowałem więc uporczywie w tych warunkach, jakimi wówczas dysponowałem. W ten sposób pracowałem w samotności, zdala od wszystkich potrzebnych wygód i pomocy.

Zapaśnicy „Związkowca” i „Kolejarza”



W niedzielę odbyły się w Warszawie zawody zapaśnicze reprezentacji Kolejarza i Związkowca, zakończone wynikiem remisowym 4:4. Ciszewski pokonał Asenkiewicza, Grzędzielski uległ Tobole (Z), Kauch (K) poddał się Jaszińskiemu, Jakubowicz (K) wygrał ze Strużkiem, Mielczak (K) uległ Redzie, Radoch (K) podożył na łopatkę Wiciaka, Krawczyk przegrał z Bajorkiem (Z), a Nowaczyk (K) uległ Szajewskiemu. Z lewej Kolejarze, z prawej „Związkowcy”.

Mecz bokserski Gwardia Gdańsk — Batory Śląsk



Mistrz Śląska Batory z Chorzowa walczy jak dotąd bez powodzenia w drużynowych mistrzostwach Polski. Stoją od prawej: Piechaczek, Kempa, Bazarnik, Ponanta, Kusz, Sznajder, Nowara i Kubica



Zeszlatoroczny wicemistrz Polski Gwardia z Gdańska, który pokonał w ubiegłą niedzielę w Katowicach drużynę Batorego. Od lewej stoją: Mikolajczewski, Pek, Goliński, Antkiewicz, Iwanicki, Kwiatkowski, Rudzki i Flisikowski

Humor w sporcie



— Ależ pani ma silny serw!

Na odprawie w drużynie piłkarskiej



Trenor: A teraz jeszcze powie parę słów moja żona.

(Sport Schau)



— Czy to pańskie ciężarki?
— Tak, a dlaczego pan pyta?

(Ruch)

Z Tarnowa

● Zarząd Podokręgu Tarnowskiego ustalił godzinę urzędowania dla zarządu podokręgu na piątki a dla WG i D na środy od godz. 19.00 w lokalu przy ul. Krakowskiej nr 16.

● W mistrzostwach kl. B. rundy wiosennej, które zaczęła się 3. IV, br. wzięła udział: Metal, Sandecja, Gwardia, Okocimski i Tarnovia II. Młodzież, Okocimski oraz w miejscowości Grybów.

● TS Rzemieślnicy, OM TUR. Pocztowcy i Drogowcy, połączyli się w jedno Zrzeszenie Sportowe „Związek Kowalców”.

● Mistrzostwo drużynowe podokręgu tarnowskiego w tenisie stół odbyło się w dniach 10-11. Którego dnia odbyła eliminacja do kl. A KOZTS.

● Indywidualne mistrzostwo podokręgu w tenisie stołowym zdobył po raz trzeci Słowiński (Tarnovia), przed Siwym (Mościce), Kormanem (Okocim), Słowińskim (Mościce), Grabowskim (Okocim) i Tarczyńskim (Mościce). W rozgrywkach finałowych nie brał udziału Rół z Tarnovi.

● GKS Rzędzińska przystąpiła do pionu Samop. Chłopskiej jako Ludowy Zespół Sportowy „Rzędzińska”. Ważne zebranie wybrało nowe władze w składzie: prezes Trola, wiceprezes Bugno i Stolarz, sekretarz Cygan, skarbnik Labno.

● W Tarnowie ukończył się Międzyszkolny Komitet Sportowy w nast. składzie: przewod. Karpiński, zast. Czekaj, sekr. Głab i skarbnik Lipiński. Informacje i korespondencję załatwia sekr. Głab Eug., Lic. Handl., ul. Daszyńskiego 18.

● Pierwsze kary pieniężne nałożyły władze sportowe podokręgu na kluby, które nie wysłały delegatów na kurs dla kierowników piłki nożnej, przeprowadzony ostatnio w Tarnowie.

● Nowy sanitariusz klubowy został przeszkolony na kilkudniowym kursie sanitarnym, przeprowadzonym przez zarząd podokręgu.

Składy piłkarzy śląskich na dwa mecze z Krakowem

KATOWICE. W związku z zawodami reprezentacji piłkarskiej Śląska i Krakowa w dniu 14 kwietnia w Krakowie (pierwsze garnitury) i w Katowicach (drugie zespoły), kapitanat śląski ustalił już składy drużyn na te mecze.

W Krakowie zagra Śląsk w składzie: Budny (Janik), Durniak, Janudzie, Suszczyk, Bartyla, Gajdzik, Cholewa, Cieślak, Szleger, Muskała i Barański. Rez. Gebur, Dybała, Duda.

W Katowicach drugi zespół stanowić będą: Brom (Szeja), Pokuta, Kowacz, Cichy, God, Wierczok, Kulig, Szombara, Cebula, Krzeżel, Kroczeł. Rez.: Tim, Wiśniewski, Wojciechowski, Kuczmira, Pohl, Wilczek.

Z PRZEMYŚLA

● W spotkaniu piłkarskim kolejarze żurawicy zwyciężyli A klasowy Czujaw 3:1 (2:1) zdobywając bramki ze strażków: Mielniczka II, Głowacza i Kamińskiego. Honorową bramkę dla pokonanych zdobył Rabej.

● PZ Szachowy powołał do życia okręg szachowy z siedzibą w Jarosławiu. Zarząd tymczasowy tworzą: dr Zaworski — prezes; mł. Łuszczyński (Przemyski) — wiceprez.; sekretarz — Turek, skarbnik — Cwojdrak; przew. WG i D — Zacharko Kaz. (Przemyski).

● Naczelne władze w Warszawie nie zatwierdziły zmiany nazwy KS San w Rozwadowie na KS ZMP San, z uwagi na to, iż w nowej strukturze organizacyjnej sportu polskiego nie jest przewidziane tworzenie i przyjmowanie do związków branżowych — młodzieżowych klubów sportowych.

● Na walnym zgromadzeniu przemyskich rzemieślników prezesem klubu sportowego Byskawica wybrano ob. Bujaka a zastępcą ob. Michniowski.

● Skład osobowy nowo wybranego zarządu ZKS Elektro (Stalowa Wola) jest następujący: inż. Niemczycki — prezes; J. Niewczas — zast. prezesa; Słabkowski — skarbnik; M. Koldan — sekretarz; cz. zarządu — J. Kotwica i Dub Z.

● Mistrzem ping-pongowym Lic. Pedagogiczny w Przemyślu został K. Weber (III Lic.) a wicemistrzem W. T. biaz (IV Lic.) Na trzecim miejscu w tabeli uplasował się Rajmund Lewicki (III Lic.).

Rybnicka kl. B

RYBNIK. (m) W dalszym ciągu mistrzostw piłkarskich w klasie B użyskano następujące wyniki.

GRUPA I. Jastrzębianka Moszczanka — LZS Wicher Wilichy 0:4 (0:2); Strzelec Rogów — Naprzód Syrynia 5:0 (2:0); Olszanka Olsza — Czarni Krzyżkowice 2:2 (1:0); Odra Wodzisław — Naprzód Kokoszyce 3:1 (1:0); Śląsk Główny — ZMP Zabielów 3:1 (2:0); Czarni Gorzyce — Olsza Godów 0:2 (0:0). Tabela przedstawia się następująco:

Olsza Godów	12	22	22:9
ZMP Zabielów	12	16	36:22
Olszanka Olsza	12	16	30:18
Czarni Krzyżkowice	12	13	33:25
Naprzód Kokoszyce	12	13	28:21
Odra Wodzisław	12	13	30:32
Strzelec Rogów	12	11	22:27
Czarni Gorzyce	12	10	26:20
Wicher Wilichy	12	10	32:29
Śląsk Główny	12	8	20:31
Jastrzębianka Mosz.	12	8	28:46
Naprzód Syrynia	12	3	11:51

GRUPA II. PRW Marklowice — Górnik Jankowice 1:3 (0:3); Górnik B Knurów — Zgoda Belk Zawada 3:0 (1:0); Naprzód 23 B Rydułtowy — KS 32 Przyszowice 1:2 (1:1); Górnik B Radlin — Niedobczyce — 35 Gieraltowice 4:1 (2:1). Tabela:

Górnik B Radlin	10	17	34:10
Górnik Jankowice	10	16	28:18
32 Przyszowice	10	13	32:16
Piast Leszczyn	9	12	26:12
35 Gieraltowice	10	12	27:20
PRW Radlin	9	8	26:21
Zgoda Belk Zawada	9	7	17:35
Górnik B Knurów	10	6	27:31
PRW Marklowice	10	5	19:38
Naprzód 23 B Rydułt.	10	0	8:43

8 maja w całym kraju Szczegóły Biegów Narodowych

TEGOROCZNY BIEG NARODOWY, ORGANIZOWANY PRZEZ G. U. K. F., KTÓRY odbędzie się w przedmiejscu Święta Zwycięstwa, tj. 8 maja br. stanowić będzie składową część Odnaki Sprawności Fizycznej, zdobycie której stanowić będzie o dalszym wszechstronnym rozwoju fizycznym i utrzymaniu sprawności sportowej naszego społeczeństwa.

GUKF wydał już ramową instrukcję Biegu Narodowego na rok 1949, która przewiduje, m. in., przeprowadzenie biegów na przełaj we wszystkich miastach i gminach na dystansach 500 m dla kobiet oraz 1.000 i 3.000 m dla mężczyzn. Dla biorących udział w biegach przewidziane jest utworzenie 5 różnych grup wieku, dla których urzędzone zostaną oddzielne biegi. Uzyskanie odpo-

wiedniego minimum przez startujących będzie decydowało o zdobyciu odnaki zwycięzkiej lub za wybitne usprawnienie.

MINIMA		
wiek	odzn. zwyc.	wybitne usprawnienie
Kobiety 500 m.		
15—17	2.20 min.	2.05 min.
18—19	2.05 „	1.55 „
20—25	2.10 „	2.00 „
26—32	2.30 „	2.15 „
od 33	3.00 „	2.45 „
Młodzież męska — 1.000 m.		
15—17	4.00 min.	3.45 min.
18—19	3.45 „	3.30 „
Mężczyźni — 3.000 m.		
20—29	13.45 min.	12.30 min.
30—39	14.30 „	18.00 „
od 40	18.00 „	18.00 „

Przy kwalifikowaniu do grup, miarodajny jest wiek uczestników w dniu 1 stycznia 1949 r.

Organizacją Biegów Narodowych w gminach zajmują się Gminy Rady Sportu Wiejskiego, w miastach, dla młodzieży szkolnej dyrektorzy i kierownicy wszystkich typów szkół oraz komendanci Powiat. Organ. „Służba Polsce”. Dla pozostałych (młodzieży, mężczyzn i kobiet), lokalne władze sportowe odpowiednich pionów i jednostek wojskowych. Całością kierować będą Wojew. Urzędy K. F. i Powiatowi Inspektorzy K. F.

Startować w biegach mogą jedynie uczestnicy, którzy odbyli odpowiednią zaprawę i po uprzednim badaniu lekarskim.

Celem wyniesienia z Biegu Narodowego jak największych korzyści sportowych, umożliwienia nowym talentom zmierzania się z zawodnikami o wyższym poziomie i wreszcie wyłonienia najlepszych biegaczy z całej Polski, przeprowadzone zostaną w dniach 15 i 29 maja, dalsze etapy Biegu Narodowego na szczeblach wojewódzkich i powiatowych.

Śląsk — Podhale w narciarstwie

Kraków (tel.) Wobec doskonałych warunków śniegowych w Tatrach w dniach 9 i 10 kwietnia odbędzie się mecz narciarski Podhale — Śląsk. Spotkanie obejmie 3 konkurencje: slalom gigant, bieg płaski i skoki. Obie drużyny wystawią po 6 zawodników do każdej konkurencji. Punktowane będą 4 pierwsze miejsca. Mecz ten zapowiada się bardzo ciekawie. Zakopane wystąpi z Maruszami, Kulą, Krzeptowskim, Kwapieniem, Śląsk zaś z braćmi Holeskami, Płonką, Dąbrowskim, Węgrzyńkiewiczem, Węzorkiem i Tajnerem na skutek doznanej ostatnio kontuzji nie weźmie prawdopodobnie udziału.

Co słyhać w Częstochowie

● Jedyne nadające się do gry boisko piłkarskie przy ul. Pułaskiego zostało przez miasto wydzielone na 10 lat Ogniwu-Skry. Zarząd klubu z zarządem okręgowym ZS Ogniwu postanowił wybudować trybunę oraz zwiększyć ilość miejsc stojących. W mieście w budynku przy boisku (strzelnica matrikalbrowa) po remoncie będzie przeznaczona na lokale klubowe.

● KSZSPS Brygada ma odbyć się od Zw. Zaw. Prac. Skarbowych i przyłączyć się do pionu Związku, gdzie widzi możliwość zostania klubem wyczynowym.

● Indywidualne mistrzostwa bokserskie seniorów Okr. Zw. Boks. odbędzie się 8, 9 i 10 kwietnia br. w Częstochowie. Zgłoszono się już ponad 30 zawodników.

● W meczu o mistrzostwo kl. A Cz. OZPN rozegranym w Wieluniu miejscowa Gwardia pokonała po żywej grze, przywróconych decyzją PZPN klasie A Czarnych Radomsko w stosunku 4:1 (3:1). Gospodarze posiadali przez cały czas przewagę Strzelca, bramkę dla zwycięzców byli: Antoni i Szałkowski po 2. Sędziował do brzo p. Łuszcz. W nadchodzącą niedzielę Czarni spotkają się w Radomsku z Brygadą.

● W maju br. reprezentant Polski i Śląska a obecnie zawodnik Ogniwu-Skry — W. Gólik będzie obchodził jubileusz 25-lecia kariery piłkarskiej.

● W meczu towarzyskim dwóch A-klasowców Brygada zwyciężyła wiktoryę 9:3 (6:0). Bramki: dla Victorii Nowowiejskiej 4, Dudek 3 oraz Rudzki. dla Brygady Mazur oraz samobójcza. Sędziował dobrze p. Kościelnik.

● Decydujące spotkanie bokserskie o wejście do klasy A Cz. OZPN Ogniwu-Skry pokonała Częstochowlanka 11:5. Wyniki (na pierwszym miejscu zawodnicy Skry): w muszej — Niechcielski zremisował z Robakiem, w koguciej — Bugajski wygrał z Ciesikiem przez jego dyskwalifikację, w piórkowej — Kowalski pokonał Jazłowieckiego II, w lekkiej — Jachymowski zmusił do poddania się Gajdara w półśredniej — Zabicki przegrał z Rumikim, w średniej — Twardowski przegrał z Małkiem, w półciężkiej — Borowicki zwyciężył w. o. w ciężkiej 50-letni zawodnik Skry Starczewski zmusił do poddania się Skwarczyński. Sędziował w ringu Jonda na punkty Anioł. W drugim spotkaniu rez. Warty oddał punkty w. o. rez. Domu Kultury.

● W dalszych spotkaniach piłkarskich padły wyniki: Gwardia Cz-wa pokonała Unię Radomską 4:1 zdobywając bramki przez Łachę i 2 oraz Holńskiego i samobójcza. B-klasowy zespół Częstochowlanki zwyciężył nie spodziewanie A-klasowy Skradom w wysokim stosunku 6:1 (2:0). Bramki dla zwycięzców uzyskali: Purgal 4, Krawczyk i Kałuża po 1, dla Stradomia Łach II.

● W międzyokręgowym spotkaniu piłki ręcznej Radom — Częstochowa częstochowlanie przegrali w salkówce 1:3, a w koszykówce 19:23 (11:15).

● Mecz pięcioboju Warta Zyrardów zakończył się zwycięstwem Warty w stosunku 14:2. Wyniki: w muszej — Molenda (W) wygrał z Olszyskim w koguciej — Kawecki (W) pokonał Biegawskiego, w piórkowej — Prymus (W) zremisował z Oskiem, w lekkiej — Jarecki (W) zremisował ze Słodziem, w ciężkiej — Karpiński II zwyciężył Unistawskiego (Z) przez k. o. w II starciu, w półśredniej —

Dla zwycięzców przewidziano wiele nagród i dyplomów, ufundowanych przez poszczególne organizacje i Komitety Wykonawcze.

Niewątpliwie, tegoroczny Bieg Narodowy stanie się wielką manifestacją sprawności sportowej naszego społeczeństwa, świadczącej w tym o spopularyzowaniu sportu i kultury fizycznej wśród mas pracujących.



● W rozgrywkach finałowych o wejście do Krak. kl. A w tenisie stołowym niespodziankę sprawili Mościce, które zajęły I miejsce bijąc Wawel 5:1, Nadwiślan 5:1. Syntetykę 5:0 i B. Górę 5:3. II m. zajął Wawel 3 zwyc., 3. Babią Górę 2 zwyc., 4. Syntetyka 1 zwyc., 5. Nadwiślan 0 zwyc.

● Poradnia sportowo-lekarska W. K. F. zmienia swą siedzibę i obecnie znajduje się przy ul. Smoleńsk 33 ofcyny I p. Godziny dla klubów z terenu Krakowa od 16 do 18. Badania lekarskie dla piłkarzy, którzy nie poddali się temu obowiązowi w czasie pisanym terminie, zostały przesunięte na ostateczny termin do 1 lipca 1949 r. Po tym terminie żaden z zawodników nie badanych nie będzie dopuszczony do udziału w zawodach.

● WUKF w Krakowie zawiadamia, iż od 30 marca br. przyjmuje zgłoszenia instruktorów wszystkich gałęzi

Z Sanoka

● Ping-poniści Sanoczanek i Młodzieńców w ostatnią niedzielę w Krosnie i Jasle, gdzie przegrali, w Krosnie Sanoczanek przegrała z Natą 3:6. Wyniki: Czerepaniak — Matełowski 2:1, Gajda (S) — Kulczycki 1:2; Peszkowski — Sotek 1:2; Czerepaniak (S) — Kulczycki 1:2; Gajda (S) — Sotek 2:0; Peszkowski (S) — Matełowski 0:2; Czerepaniak (S) — Sotek 2:0; Gajda (S) — Matełowski 0:2; Peszkowski — Kulczycki 1:2.

● W Jasle Młodzie ulegli Naprzodowi 2:7. Wyniki (na pierwszym miejscu Młodzie): Babiak — Trojan 14:21; Leszczyński — Opiela 10:21; 21:19; 24:22; Szelka — Sliwiński 13:21; 8:21; Leszczyński — Trojan 7:21; 12:21; Babiak — Sliwiński 15:1; 21:23; Szelka — Opiela 14:21; 21:19; 16:21; Leszczyński — Sliwiński 13:21; 19:21; Babiak — Opiela 8:21; 21:17; 21:12; Szelka — Trojan 9:21; 8:21.

● Piłkarze Sanoczanek gościli w niedzielę w Krosnie, gdzie rozegrali spotkanie z miejscową Natą. Wygrała Nafa 6:2 (2:1). U gospodarzy wyróżnił się Sotek, u gości Labas, Rudzik i Rosznowski.

NA OPOLSZCZYZNIE

ZKK LEOPOLIA OPOLE — ZKK TARNOWSKIE GORY 9:7

OPOLE (em). B. kl. drużyna ZKK Leopolda Opole zwyciężyła w towarzyskim meczu bokserskim A kl. drużyna ZKK Tarnowskie Góry 9:7. Wyniki (na pierwszym miejscu zawodnicy Leopolda): Sabatianski zwyciężył Hetmańczyka, Rybicki z powodu nadwagi oddał Michnie punkty v. o. W walce towarzyskiej wygrał wysoko na punkty Michna, Wierzbicki uległ nieznacznie na punkty Mazurowi. Dzielwiski przegrał ze Sprusiem. Gorczyk zremisował ze Zyzkiem. Danec wywypunktował Wasilewskiego. Była to najlepsza walka zawodowa. Panda zwyciężył Misia. Szeja znokautował w I starciu Jońca.

W ringu sędziował Banach, na punkty Loch, Leńiewski i Gburski.

● Zarząd Miejski w Opolu wyasygnował kwotę 1 miliona zł. na przeprowadzenie remontu stadionu sportowego.

● Lubliński Klub Sport. zgłosił akces do pionu Zw. Samop. Chłopsk. zmieniając nazwę na Lud. Zesp. Sport. Zagroda. Drużyna piłkarska Zagrody grać będzie w miejscie LKS w mistrzostwach kl. A Opolsk. OZPN.

● ZKS Tektura Kolonowska i ZKS Chemik Wosowska w pow. strzeleckim dokonały fuzji przyjmując nazwę ZKS Chemik Wosowska-Kolonowa. Zarząd klubu tworzą: prezes — Miłczanowski, wiceprezes — Machnik, sekretarz — Szella, skarbnik — Jung, gospodarz — Ziaja, kapitan sport. — Hol.

● Do Zarządu Opolsk. OZPN w Zabrzu dokooptowano dr Pruszkowskiego Jana.

● Do WG i D OZPN w miejsce Szymańskiego dokooptowano Wnuka jako przedstawiciela ZKK powierzając mu równocześnie referat I grupy juniorów oraz Jakowca, powierzając mu referat gry fair.

● WG i D OZPN ukarał Serycha Górnik Młodzie 6 mies. dyskwalifikacją z zawieszaniem na 6 mies. za brutalną grę na zawodach z Górnikiem Zabrze oraz Bergera, Zryw — Rozbark Bytom, Szarfa, Głonią Bytom i Tazbiza 6 mies. dyskwalifikacją za podwójne podpisanie kart zgłoszeń.

● Do Podokręgu Opole OZPN przyjęto ostatnio następujące kluby: KS ZKK Lublińec; ZKS Derma Kluczbork i ZKS Drzewiarz Kluczbork.

● Zarząd Podokręgu Opole OZPN nadał dyplomy za zdobycie mistrzostw w poszczególnych grupach w roku 1948 następującym klubom: w kl. B — Kolejarz Kluczbork; w kl. C — Chemik Zdziszowice w pow. strze-

Wszyscy sportowcy odżywiają się miodowymi piernikami firmy A. ROTHE KRAKÓW, Sławkowska 26

KRAKÓW. Zarząd ZS Włókniarzy Korona powołał uchwałę przyłączyć się do realizacji planu oszczędnościowego i postanowił zmniejszyć wydatki na rok bieżący o 10 procent prelimitowanej sumy.

Specjalne instrukcje w kierunku jak najdalej posuniętej oszczędności wydał również Krakowski Okręgowy Związek Piłki Nożnej.



● 14 kwietnia (W. Czwartek) odbędzie się dwa spotkania piłkarskie pomiędzy reprezentacjami Śląska i Krakowa. Pierwsze spotkanie tych miast walczyć będą w Krakowie na boisku Wisły o godz. 17, drugie zespoły spotkają się na Śląsku.

● Do zarządu ZS Gwardia-Wista w Krakowie, na skutek przeniesienia służbowego dotychczasowego wiceprezesa kpt. Zmudzkiego, wszedł jako wiceprezes por. Leśniowski. Ponadto zostali dokooptowani do zarządu Gwardii mjr. dr Szalkowicz (jako lekarz Zrzeszenia), kpt. Kaczmarek, ob. Gracz i ob. Dudowa.

● Do opróżnionych pokoi przez PZPN, który przeniósł swą siedzibę do nowego lokalu przy pl. Wszystkich Świętych, dotychczasowy ich zarządcą KOZPN zaproponował udzielenie pomocy 4 okręgowym związkom sportowym: Piłyckiemu, Lekkoatletycznemu, Piłki Koszykowej, Siatkowej i Szachowemu oraz Bokserskiemu. Adres tych związków brzmi obecnie Kraków, ul. Basztowa 6.

● 2 kwietnia o godz. 15.30 odbędzie się w Krakowie w WUKF walne zebranie Krak. Okr. Zw. Gimnastyczny.

● W meczu z AKS-em Cracovia zapowiedziała już w swym składzie Parpana i Jabłońskiego II co wybitnie wzmocniło drużynę.

● Na ostatnim swoim zebraniu zarząd ZKS Garbarna postanowił udzielić 300 bezpłatnych miejsc na trybunie dla pracowników garbarskich a 26 wolnych miejsc w korytarzach przedmiotów pracy całego Krakowa.

Musimy mieć 4800 tenisistów

WARSZAWA (PAP). W bieżącym roku akcja upowszechnienia sportu tenisowego wśród świata pracy weszła na realne tory.

Związkowa Rada Kultury Fizycznej i Sportu KCZZ rozdzieliła otrzymane z GUKF sprzęt tenisowy. Doskonałe rakiety „Max-play” oraz piłki tenisowe otrzymało 9 zrzeszeń sportowych. Przy stało również w szeregu klubów do remontu kortów tenisowych.

Według danych statystycznych liczba związkowców, uprawiających tenis wynosiła ok. 2.400 osób. Przewiduje się, że liczba ta wzrośnie w bieżącym roku conajmniej dwukrotnie. W lipcu zorganizowany zostanie kurs dla 30 juniorów.

Niewątpliwie najważniejszym momentem w upowszechnieniu sportu tenisowego będzie krajowa produkcja rakiet, których koszt będzie niewielki. Ramy rakietowe produkować będzie fabryka „Frema”, w Łodzi, zaś na ciagi Państwowa Fabryka w Jeleniej Górze.

Czeladź. Ważne zebranie członków klubów sportowych RCKS i „Brygady” zdecydowało o połączeniu tych klubów w jednolity Związek Klubu Sportowy „Górniki”. Po sprawozdaniu usługujących zarządów RCKS i „Brygady” ważne zebranie wybrało ujętym w składzie ZKS Górniki w składzie: prezes ob. Izzycki, Stanisław, wiceprezes Stefanek E., Pawełczyk J., Kocot Stan., sekretarz Zagrodziński Stan., skarbnik Kupka Stan. i gospodarz Klubu Pyry Jęży. Klub prowadzi obecnie czynniki sekcje: piłkarską, motocyklową, lekkoatletyczną, gimnastyczną, bokserską, szermierczą, gier sport. tenisa stołowego, hokejową i łyżwiarską i szachową. W projekcie jest utworzenie sekcji Towarzystwa Krajoznawczego. Stan inwentarza i sprzętu sportowego nowego ZKS przedstawia się b. dobrze.

A 3 kwietnia br. nastąpi otwarcie sezonu hokeja na trawie turniejem o puchar Piękniewskiego. Udział wezmą następujące kluby: Czarni Cukr, KS Sroda, ZKK i Stella Gniezno. Ważny jest udział Lechii ze względu na późne zgłoszenie.

A Na święta Wielkanocne odbyła się w Gnieźnie turniej hokejowy z udziałem czeskiej drużyny Hostival oraz kilku zespołów poznańskich. Ponadto na czas trwania Targów przebiegła do Poznania zespół wiedeński Wering, który rozegra mecze w ramach turnieju czwórkowego.

A W najbliższą sobotę i niedzielę 2 i 3 kwietnia w ramach jubileuszu 25-lecia POZB odbędzie się spotkanie Śląsk — Poznań w konkurencji juniorów i seniorów.

Obrady śląskich motocyklistów

Tematem zjazdu kapitanów sportowych Okręgu Śl.-Dobr. był obchód 1-majowego Święta Pracy będącego również świętem sportu polskiego. Uchwalono że w defiladzie weźmie udział ponad 500 maszyn z całego okręgu. Po 50 maszyn wystąpią Pogon Katowice i Polonia Bytom, inne kluby od 10 do 30. Kpt. sportowy okręgu inż. Pietrzak zaproponował stworzenie na wzór okręgu poznańskiego Okręgowej Ligi Żużlowej najsilniejszej klubów, co przyjęło jednogłośnie. Omawiano też sprawę budowy toru żużlowego w Bytomiu na stadionie miejskim, który byłby najnowocześniejszym torem żużlowym Śląska, gdyż tor na Muchowie wymaga kapitalnego remontu. Na zakończenie prezes okręgu Fajga zaapelował do zebranych o wzmocnienie żywości organizacyjnej i sportowej. (WZ)



SZKOŁA

ma głos!

Sezon biegów na przełaj

Wskazówki dla początkujących

Jesteśmy u progu sezonu masowych biegów na przełaj. Zapewne będziecie chcieli wziąć w nich udział, pewnie skrycie marzysz już o zwycięstwie, o zwróceniu uwagi na siebie, zostaniu sławnym biegaczem.

Wielu polskich biegaczy, a wśród nich najwybitniejszy Janusz Kusociński, zdobywca złotego medalu olimpijskiego, rozpoczął swoją karierę sportowca w biegach na przełaj po ścieżkach polnych i drogach leśnych. Aby w pracy do sukcesów nie doznać

zawodu i rozczarowania, zapoznaj się z podstawowymi zasadami przygotowania do intensywnych wysiłków.

Najpierw udaj się do lekarza dla zbadania stanu zdrowia i dla wykonania pomiarów pojemności płuc. Bowiem tylko osobnik zdrowy mający silne serce i obszerne płuca o pojemności od 3,5 do 5,1 l może przystąpić do intensywnego treningu i oczekiwać dobrych wyników pracy. Natomiast inni powinni zrezygnować z zawodów wyczynowych, a poprzestać na umiarkowanym treningu dla podniesienia kondycji fizycznej. W czasie biegu wytwarza się dużo zapotrzebowania tlenu przez organizm, a u tego, kto może w więcej tlenu dostarczyć mięśniom pracującym, zmęczenie występuje później, ma on więc większe szanse dobrego dojścia do mety.

Ekonomia wysiłku

W jednakowych warunkach fizycznych wygrywa bieg ten zawodnik, który potrafi być jak najekonomiczniej, kosztem zużycia małej ilości energii oraz wykazującą silną wolę przetrwania do pewnych granic uczucia zmęczenia.

Bieg jest ekonomiczny wtedy, kiedy zawodnik biegnie rytmicznie, unika zbyt dużych ruchów, jeśli biegnie elastycznie, płynnie, miękko, bez podskakiwania, gwałtownych skrętów, chwiania się na boki itp. Każdy biegacz musi poznać własną szybkość. Od startu doświadczonego zawodnika nie ściga się z przeciwnikami, nie wysuwa się nawet na czoło, a stara się znaleźć dobre miejsce za prowadzącym (Hoffm.). Reszka (Hoffm.) i użytkownicy czasu 2.17. Towarzyszyli im sztafety Główny, im. Zimochowski, im. Kochanowski i im. Główny, im. Słowacki.

Doroczne zawody piwackie młodzieży warszawskiej mamy poza sobą. Stały się one dużym wkładem w usportowienie piwackie Stolicy. Młodzieży warszawskiej należało słowa uznania i szczerą brawo!

Z. ORŁOWICZ

czony zawodnik wychodzi wtedy na czoło i stara się rozegrać bieg w warunkach dla siebie najkorzystniejszych.

Szczegóły techniczne

W czasie biegu tułów powinien być lekko pochylony do przodu, ale nie więcej jak 75 stopni; ładować należy lekko na pięcie i stąd na palce dla odbicia się do wykonania nowego kroku. Tak biegają mistrzowie jak G. Haegg, L. Strand, V. Heino, E. Zatopek, G. Reiff, tak też biegali J. Kusociński i P. Nurmi. Ramiona podczas biegu są ugięte w łokciach pod kątem około 80 stopni i nie wykonują żadnej pracy, poza naturalnie swobodnymi i bezwładnymi ruchami w stawach barkowych na przemian do przodu i tyłu wywołanymi przez ruch posuwania się ciała wprzód. Bieg należy po jednej linii, tak jak gdyby po wyciągniętym sznurku i tak ustawiać stopy, by palcami skierowane były w kierunku biegu. Przy ciągłym zbacaniu z kierunku i przy skokach na zewnątrz ustawianiu stopy, biegacz traci w biegu na 5000 m ponad 150 m.

Drugi oddech

Biegacz w czasie zawodów nie tylko walczy z przeciwnikami, starając się swoją inteligencją i walorami psychofizycznymi pokonać ich, ale również sam ze sobą. Ta ostatnia walka może być jeszcze bardziej zacięta, nieubłagana, bo z przeciwnikiem tak silnym i przykrym, jak własna słabość i zmęczenie. Punktem kulminacyjnym tej walki osobistej jest moment przezwyciężenia różnych nieprzyjemnych przemian w organizmie, połączonych z dusznością, występujących w pierwszych minutach biegu przed tzw. „drugim oddechem”.

Po uchwyceniu drugiego oddechu poprawia się samopoczucie biegacza, łatwiej mu oddychać i znosić zmęczenie. Nieprzyjemne uczucie poprzedzające drugi oddech, znacznie łagodniej występuje u osobników wytrenowanych i u tych, którzy bieg poprzedzają „rozgrzewką”, rozruszaniem się. Trening powoduje jakiegoś cudownego przeobrażenia w organizmie, zwłaszcza w procesach energetycznych ustroju, skutkiem czego wytrenowany osobnik mniej się męczy, lepsze osiąga wyniki i szybciej wypoczywa niż nie wytrenowany.

Z Poznania i Krakowa

POZNAN. Rozegrane na piwacki krytej w Poznaniu zawody piwackie między Państw. Gimn. Mechanicznym i Gimn. Przem. „Stomil” zakończyły się zwycięstwem pierwszych 67:56.

Wyniki: 50 m. dow. 1) Myszowski (Stomil) 32:2; 2) Najmann (FGM) 33:0; 50 m. wznak 1) Lutowski (Stomil) 42:9; 2) Effenberg (PGM) 43:2; 50 m. klas. 1) Frackowiak (PGM) 37:5; 2) Olszewski (PGM) 39; 3 x 50 m. zmien. 1) PGM w składzie Olszewski, Frackowiak i Najmann 1:56; 4 x 50 m. klas. 1) Stomil w składzie Korytowski, Ewertowski, Urbanik i Mistewa 2:47; 10x25 m. dow. 1) PGM 2:42; 2) Stomil 2:52; 2. Półce wodnej PGM wygrało ze Stomilem 9:3 (5:1).

POZNAN. Spotkanie pięciścisk między klasą IIa Gimn. Przem. HCP a klasą III Szkoły Przem. HCP zakończyło się zwycięstwem pierwszych 10:6. Walki rozegrano od papierowej do półciężkiej włącznie (na I miejscu zawodnicy Gimn. Przem.). Nowiela wygrała z Korytowskim. Oto zwycięzcy Młodzieży Różka pokonał Kamyszk, Skalski przegrał z Luchem. Hybala uległ Szymanowskiemu, Felcyn pokonał Cegłę, Grześkowiak przegrał z Stasiakiem.

KRAKÓW. W dalszym ciągu młodzieżowego turnieju piłki ręcznej, rozgrywanego w Krakowie uzyskano wyniki: piłka siatkowa: Gimn. III - Gimn. I 2:0 w o., Gimn. IV - Gimn. II 2:1 (15:5, 15:13), Gimn. VIII - Gimn. V 2:0 (13:5, 16:14), piłka koszy-

Tajemnica treningu

Cała tajemnica treningu polega na systematycznym, codziennym kilkunastominutowym bieganiu. Przez pierwsze 10 dni uczy się biegania, zwłaszcza właściwego kroku, pracy ramion i utrzymywania tempa. W tym czasie trening jest umiarkowany i ogranicza się do marszo-biegu; jest to bieg przerywany dla wykonania uspokajającego marszu. Marsz odbywa się z szybkością około 3 - 4 km na godzinę i trwa do czasu uspokojenia się serca i oddechu. Po pierwszych dwóch tygodniach z małym natężeniem treningu powinno się stopniowo przejść do bardziej intensywnego. W tym okresie stosuje się jeszcze marszobiegi, ale już przebiega się w nim dłuższe dystanse ponad 1 km i wykonuje się rzadsze przerwy dla marszu. Po kilku tygodniach przechodzi się do właściwego treningu.

W czasie treningu biegacz należy w lesie, w polu, w parku - w ostateczności na bieżni stadionu. Bieganie w terenie nie jest tak uciążliwe, monotonne, jak na bieżni oraz jest zdrowsze i lepiej przygotowujące do biegów na przełaj. Jeśli podłoże terenu jest miękkie, powinno się biegać w pantoflach z krótkimi kołkami, natomiast tam, gdzie spodziewamy się twardego podłoża, jak bruk, asfalt, gruz powinno się ćwiczyć w pantoflach bez kołków. Trening bez względu na jego nasilenie, powinno się poprzedzić krótką gimnastyką i lekkim rozruszującym biegiem.

Wypoczynek

Wypoczynek dla biegacza jest również ważny jak trening. Organizm musi mieć czas na zlikwidowanie ujemnych skutków wywołanych uciążliwą pracą i musi uzupełnić materiały energetyczne. Dwa dni w tygodniu powinny być wolne od treningów. W razie stwierdzenia przemęczenia, braku apetytu, senności, spadku na wadze i złego samopoczucia, należy zmniejszyć natężenie pracy, a nawet na pewien czas przetrwać ćwiczenia. Na kilka dni przed zawodami przerywa się trening, a ogranicza się go tylko do małego natężającego gimnastyki i do spacerów. Pamiętajmy, że trening biegacza zalicza się do bardzo intensywnej pracy, zużywającej na swoje potrzeby duże ilości energii, wymagającej od trenującego dobrego odżywiania się oraz wyrzeczenia się palenia papierosów i picia wódki.

Adam Kalinowski

Największa impreza pływacka Stolicy

Od trzech dni o niczym innym młodzież Warszawy nie mówi - tylko o tegorocznych zawodach pływackich szkół średnich. Takich bowiem emocji dawno już Stolica nie przeżywała.

Sztafeta 5x50 m stylem dowolnym chłopów była walką tak porównującą w swoim rozmachu i zaciętości, że dziś jeszcze rozpamiętywano ją i omawiano każdy jej szczegół. To warto było widzieć. Widział ją jednak poza zawodnikami i zawodniczkami z trudnością zresztą - wpuśczone na galerię i parter. Aktorami tego wspaniałego widowiska były sztafety pierwszych zespołów Gimn. im. Batorego i Reytana, dwu szkół, które od czterech lat toczą szlachetną walkę o prymat sportowy w Stolicy i o dobrą pozycję warszawskiej młodzieży szkolnej w sporcie ogólnopolskim.

Po trzech konkurencjach indywidualnych, w których zawodnicy obu zespołów kłóżyli wokół siebie, nie spotykając się na skutek losowania bezpośrednio ze sobą, jednym punktem prowadził zespół Gimn. Reytana (56 p.) przed kolegami z Gimn. Batorego (55 p.) Los przydzielił w sztafetach obu zespołom sąsiadnie tory. Rozumiano, że wygrana w sztafetach zadecyduje o losach tego rocznego mistrzostwa. Napiecie na sali - i tak bardzo duże, na skutek poprzednio stoczonych emocjonujących walk sztafet żeńskich - doszło do szczytu. W serii trzeciej miały się spotkać dwie najlepsze sztafety młodzieżowe. Stanęły obok siebie z Gimn. Batorego: Breiter - Merlak II - Michalski - Zelman - I - Marassek; z Gimn. Reytana: Miller - Szafranski - Janowski - Kociszewski i Jabłoński. Breiter z Gimn. Batorego wywalczył na Millerze 3 m przewagi, Merlak II. dystans ten utrzymuje mimo wysiłków Szafranskiego. Płynący jednak na trzeciej zmianie Janowski, po doskonałym biegu, dochodzi Michalskiego (B) i wywalcza 2 metry przewagi. Sala huczy. Miller (B), płynący przeciw Zelmanowi, dystans utrzymuje. Zanosi się na sensację. Na ostatniej zmianie idą Marassek (Bat) i Jabłoński (R). Marassek rzucił wszystko na szalę. Centymetr za centymetrem goni swojego renomowanego przeciwnika. Jeszcze pół metra przewagi, jeszcze brawa dotyka pierwszy krawędzi. Wygrał o dłoń. Czas biegu Marasska - 29:4.

Druga sztafeta 3x100 m zmiennym miała już przebieg mniej emocjonujący na skutek zbyt wielkiego dystansu, jaki wywalczył Jabłoński (R), w pływaniu na wznak na Marassku (Bat). Mimo szczerzych wysiłków Breitera i Zelmiana nie zdołali oni zagrozić drużynie Reytana, która w składzie: Jabłoński - Szymanowski - Kociszewski uzyskała świetny czas 1:01,1 i zadecydowała o ponownym odebraniu przez uczniów Gimn. Reytana pierwszeństwa w pływaniu. Batory w tej sztafecie uzyskał 4:09,2.

Inaczej potoczyła się walka u uczennic. Tu cztery zespoły dążyły do zajęcia pierwszego miejsca. Uczennice Gimn. im. Zimochowski - ostatecznie brakiem Danuty Gallert, która przeszła do innej szkoły, mimo szczerzych wysiłków i zupełnie dobrych wyników ustąpić musiały po 3 latach utrzymywania prymatu nie tylko koleżankom z Gimn. Kochanowskiego, ale i ambitym zawodniczkom Gimn. im. Hoffmannowej. W zawodach żeńskich cieszy nas co innego: ilość do brych pływaczek zwiększyła się nadzwyczajnie. Doskonałymi wynikami wykazały się uczennice Gimnazjum im. Słowackiego, Gimn. Praskiego, Gimn. Handl. im. Kosińskiego, pięknie płynęły uczennice z Gimn. S. Felicjanek z dalekiej Wawry.

Podobnie jak u dziewcząt zaszła się duża poprawa wyników w szkołach męskich. Szczególnie Gimn. im. Mickiewicza, Gimn. im. Jasińskiego, a przede wszystkim Gimn. im. Staszica wykazują dobry materiał.

Nareszcie, nareszcie! Po czterech latach upartej pracy instruktorów, nauczycieli i młodzieży, sport pływacki młodzieży Warszawy stał się na mocnych podstawach.

To są blaski i pozytywne osiągnięcia. A cienie?

I one są. To ciągle jeszcze mała ilość szkół uczestniczących w zawodach i - wycofywanie się zawodników, ba całych szkół z zawodów. To są rzeczy niedopuszczalne. I teraz i na przyszłość.

Przechodząc do wyników, podajemy:

UCZENNICE. 50 m. st. klas. 1) Gimn. Kochanowskiego; 2) Gimn. Zimochowski; 3) Gimn. Hoffmannowej; 4) Gimn. S. Felicjanek; 50 m. wznak: 1) Gimn. Kochanowskiego; 2) Gimn. Słowackiego; 3) Gimn. Zimochowski; 4) Gimn. Hoffmannowej; 50 m. st. dow. 1) Gimn. Kochanowskiego; 2) Gimn. Hoffmannowej; 3) Gimn. Zimochowski; 4) Gimn. Słowackiego; 5 x 50 m. 1) Gimn. Hoffmannowej; 4:20,7; 2) Gimn. Kochanowskiego; 4:22,4; 3) Gimn. Zimochowski; 4:26,3; 4) Gimn. Słowackiego; 4:42,6; 5) Gimn. Praskiego; 4:51,8; 6) Gimn. Król. Jadwigi; 5:02.

UCZNIOWIE. 100 m. st. klas. 1) Gimn. Reytana I; 2) Gimn. Batorego I; 3) Batorego II; 4) Gimn. Reytana II; 5) Gimn. Batorego III; 6) Gimn. Staszica; 100 m. st. dow. 1) Gimn. Batorego I; 2) Gimn. Reytana I; 3) Gimn. Batorego II; 4) Gimn. Batorego III; 5) Gimn. Staszica; 6) Gimn. Mickiewicza; 100 m. na wznak: 1) Gimn. Reytana I; 2) Gimn. Batorego I; 3) Gimn. Batorego II; 4) Gimn. Reytana II; 5) Gimn. Jasińskiego; 6) Gimn. Staszica; 5 x 50: 1) Batory I; 2:42,3; 2) Reytana I; 2:42,4; 3) Batory II; 2:56,6; 4) Reytana II; 3:10,5; 5) Kościuszki; 3:10,8; 6) Staszica; 3:13,8; 7) Kościuszki; 3:20; 3 x 100 zmiennym: 1) Reytana I; 4:01,1; 2) Batory I; 4:09,2; 3) Batory II; 4:27,6; 4) Mickiewicza; 4:30,6; 5) Reytana II; 4:32,2; 6) Kościuszki; 4:45.

W zespołach startowało po czterech zawodników (czek) w każdej konkurencji.

NAJLEPSZE CZASY INDYWID. UCZENNICE. 50 m. st. dow. 1) Reszka (Hoffm.); 42,2; 2) Woytyrowska (Koch.); 42,8; 3) Freyer (Kr. Jadw.); 44,4; 4) Kołodziejka (Słow.); 45,1; 5) Kaoprak (Hoffm.); 47,8; 6) Milnicki (Zim.); 48,2; 7) Arłiewicz (Zim.); 51,6; 8) Datko (Koch.); 52,3. 50 m. klas.: 1) Kacprzak (H); 48,5; 2) Steckler (Zim.); 51,6; 3) Morek (Koch.); 51,9; 4) Kąkowska (Koch.); 53,2; 5) Stoczowska (Koch.).

Uczniowie donoszą!

Co słychać w Zamościu?

ZAMOŚĆ. Na terenie Zamościa istnieje Międzyzakładowy Klub Sportowy i kilka Szkółnych Kół Sportowych. Członkami MKS-u są przeważnie uczniowie Państw. Gimn. i Lic. im. Hetmana Jana Zamojskiego. a opiekunem prof. E. Hajkowski.

Najbardziej aktywną sekcją MKS-u jest sekcja bokserska, która przygotowuje się obecnie do spotkania z MKS Lublin. Inne natomiast nie przejawiają aktywności. Ze Szkółnych Kół Sportowych największymi osiągnięciami może się pochwycić SKS przy Gimn. i Lic. im. Zamojskiego. Koło to produkuje we wszystkich dziedzinach sportu z wyjątkiem piłki nożnej. Wielką aktywność wykazuje sekcja gimnastyczna, która urządza już szereg pokazów. Sekcja tenisa stołowego przeprowadza obecnie mistrzostwa szkoły, a sekcja piłki ręcznej posiada drużynę siatkówki która zdobyła mistrzostwo szkół śred. Zamościa. Sekcja bokserska przeprowadza systematyczne treningi i przygotowuje się do wystąpienia na ringu. Inne szkoły przejawiają mniejszą działalność sportową. Jedynie i Państwowa Szkoła Przemysłowa ma silną drużynę piłkarską a PZP drużynę siatkówki.

Bolączką wszystkich szkół jest brak sal gimnastycznych oraz basenu pływackiego. Wprawdzie buduje się basen pływacki, lecz prace postępują bardzo powoli. (Ja-Ko)

W Strzelcach trenują do Biegów Narodowych

STRZELCE. Drużyna siatkówki S. K. S-u wyjechała do Opola gdzie w meczu z Lic. Spółdzielczym przegrała 2:0 a w meczu z Gimn. Handlowym zwyciężyła 2:0 i wreszcie w spotkaniu rewanżowym z Lic. Spółdzielczym też zwyciężyła 2:1. SKS wystąpił w składzie: Kocemba, Mroz, Jasiński, Śmietalski, Kusinski, Wrabec.

Obecnie odbywają się w naszym gimn. mistrzostwa ping-pongowe. Do finału weszli: Płaszaj, Śmietalski, Kocemba, Jasiński, Drozd i Kilmek. W najbliższych dniach organizujemy pierwszy krok bokserski, który powinien zgromadzić na starcie wcale dużą ilość zawodników. Równocześnie planie przygotowujemy się do Biegów Narodowych i mamy nadzieję zająć w nich czołowych miejsc. Trening prowadzi nasz wychowawca fizyczny prof. Geca.

ZARZĄD SKS

W Limanowej przede wszystkim narciarstwo

LIMANOWA. Szkolny Klub Sportowy przy Powiat. Gimnazjum i Liceum w Limanowej założony został w 1945

roku i ma już za sobą 3 lata intensywnej pracy.

Działalność SKS początkowo napotykała na duże trudności spowodowane brakiem sprzętu, funduszy itp. Niezależnie tym przeszkadzała młodzieży i trenerom w nauce i w treningu. Wreszcie zdołano przezwyciężyć te trudności, by wreszcie doprowadzić swój szkolny klub do rozwoju. Obecnie prace idzie wyjątkowo sprawnie. SKS jest wyposażony w sprzęt i najpotrzebniejsze przyrządy. Zasiłki to również dyrektora ob. Biegi.

Przy SKS istnieją sekcje: lekkoatletyczna, koszykarska, siatkówki, narciarska i piłki nożnej. Wszystkie rozwijają się w szybkim tempie, mając

coraz więcej członków. Na pochwałę zasługuje sekcja narciarska którą w r. 1948 przyjął do PZN. W każdym sezonie zimowym sekcja organizuje imprezy i kursy, które dostępną są także dla uczelń Liceum Pedagogicznego i młodzieży nieprzeznanej w S. K. S. rozpowszechniają w ten sposób narciarstwo na terenie całego powiatu.

W biegach za sprawność Odnakę PZN zdobyło łącznie 101 osób, w tym 16 odznak srebrne. W tym roku przeprowadzono 5 imprez narciarskich zakończonych wiosennym biegiem zjazdowym.

Obecnie zarząd SKS przygotowuje się do sezonu letniego.

Zbigniew Skoczek

Klub szkolny walczy z drużynami ligowymi

ZAWIERCIE. — Najuszechniejszym klubem w Zawierciu jest Międzyzakładowy Klub Sportowy, założony w r. 1945 przez prof. W. F. M. Bartolewskiego. Początkowo klub występował pod nazwą Uczniowski KS, a to z tego względu, że na terenie miasta istniał Miłczyński KS (MKS) i z tego powodu wynikłoby więc nieporozumienie.

Przy MKS-ie istnieją sekcje: piłki nożnej, koszykowej, siatkowej, szczyptniarskiej, tenisowej, ping-pongowej, szachowej, lekkoatletycznej, bokserskiej, wioślarskiej, tyżwiarskiej, narciarskiej, oraz teatralna.

Najbardziej ruchliwym są: sekcja piłki nożnej oraz ping-pongowa. Drużyna piłkarska może pochwycić się wynikami, jak: z mistrzem Polski na rok 1946 Polonią Warszawą 0:3, z AKS-em 3:7, z Polonią Bytom 4:7, z repr. MKS-ów Zagłębia 2:0, z GZKS Łagiewniki 5:1.

Drużyna MKS-u zdobyła mistrzostwo Zawiercia, oraz puchar przechodni. Była jedną z pierwszych drużyn, rozgrywających mecze towarzyskie na Ziemiach Zachodnich, szczególnie w powiecie kłodzkim. Tam też zdobyła puchar, oraz siedem dyplomów. Urządzano tam różne zawody, jak gimnastyczno-pokazowe, lekkoatletyczne i inne.

MKS własną pracą wybudował prymitywny stadion, trampolinę, oraz doprowadził tamtejszy basen do użytku. Sekcja teatralna wystawia sztukę p. t. „Pan Geldhab”.

Ping-pongiści również rozgrywają liczne mecze, przeważnie z drużynami Okręgu Częstochowskiego. Na czoło tenisistów stołowych wysuwa się Liwoc.

W lekkoatletyce zawodnicy MKS-u uzyskują dość dobre wyniki na 100 m — Andrzej Grycner 11,8 sek., w dal — Kazimierz Sus i Zbigniew Zubr ponad 6 m, skok

wzwyż — Waldemar Dziechciarz 165 cm, pchnięcie kulą Zafel Zenn i Patucha Alfred ponad 13 m.

W roku 1947 MKS zorganizował zawody narciarskie pow. zawierciańskiego. Na starcie stanęło wówczas 78 zawodników.

Trzonem MKS-u są niewątpliwie uczniowie Państw. Gimn. i Lic. Męskiej, która to szkoła cieszy się największym poważaniem wśród społeczeństwa zawierciańskiego.

W skład zarządu klubu wchodzi: prezes — kol. Bogdan Leszek, wiceprezes — kol. Rusek Henryk, sekretarz — kol. Figiel Włodzisław, skarbnik — kol. Mieczko Włodzisław, mierz, oraz gospodarz — kol. Buczek Zbigniew. Opiekunem jest prof. Bartolewski, pod którego opieką MKS rozwija się wspaniale.

Staraniem Międzyzakładowego Klubu Sportowego w Zawierciu zostały w dniu 5 b. m. zorganizowane zawody narciarskie o odznakę PZN. Odnakę uzyskało 10-ciu zawodników na 12 km, 17-tu na 9 km, 8 km dla pań i, 4 km dla dziewcząt i 4 km dla chłopców i.

STANISŁAW KUPCZYK

Turniej z okazji Światowego Tygodnia Młodzieży

KATOWICE. W ramach Światowego Tygodnia Młodzieży, SKS — ZMP „Technik” przy Śląskich Technicznych Zakładach Naukowych: w Katowicach urządził przy poparciu Woj. Zarządu ZMP turniej siatkówki i koszykówki, w którym wzięły udział najlepsze ZMP-owskie zespoły szkolne okręgu śląskiego.

Wyniki spotkań w siatkówce: PSP — Technik 2:0, Kopernik — Budowlanka 2:1, PSP — Budowlanka 2:0, Technik — Kopernik 2:1, Technik — Budowlanka 2:0, PSP —

Kopernik 2:0. Tytuł mistrza zdobyła drużyna PSP Bielsko, vicemistrza Technik Katowice.

Tytuł mistrza w koszykówce zdobyła drużyna Budowlanki z Bytomia, która wygrała wszystkie spotkania. Drugie miejsce zajęła drużyna PSP, trzecim miejscem podzieliły się drużyny Technika i Mickiewicza.

Turniej cieszył się wśród młodzieży wielkim zainteresowaniem, o czym świadczy przeszło półtoratysięczna liczba widzów.

Z Wrocławia

WROCLAW (29). W związku z przygotowaniem do Igrzysk Ogólnopolskich we Wrocławiu odbywa się turniej koszykówki. Drużyny podzielono na 2 grupy, do pierwszej weszły drużyny I, III, V Gimnazjum Ogólnokształcącego i Liceum Komunikacyjne, do drugiej II i IV Gimnazjum Ogólnokształcące, Liceum Budowlane i Dentystryczne.

Wyniki rozgrywek. W pierwszej grupie: III Gim. — Lic. Kom. 20:18 (12:12), Lic. Kom. — V Gim. 44:14 (22:6), I Gim. — III Gim. 59:23 (28:18), III Gim. — V Gim. 49:11 (24:8), I Gim. — Liceum Kom. 56:15 (32:6), I Gim. — V Gim. 20:0 (v. o.).

W drugiej grupie: Lic. Bud. — II Gim. 18:21 (10:6), IV Gim. — Lic. Dent. 55:14 (32:5), Lic. Bud. — Lic. Dent. 22:10 (10:5), II Gim. — IV Gim. 46:18 (26:8), II Gim. — Lic. Dent. 81:9 (40:5), Lic. Bud. — IV Gim. 20:24 (11:10).

Finały: I Gim. — II Gim. 43:17 (19:8), III Gim. — IV Gim. 30:27 (22:6), I Gim. — III Gim. 40:16 (20:9), II Gim. — IV Gim. 33:24 (12:16).

Mistrzostwo podokręgu „Wrocław” zdobyła I Gimnazjum.

nie tylko prenumeruje i czyta

SPORT i WZASY

ale także

współpracuje z redakcją

Wybitni zawodnicy w życiu prywatnym



Magdalena Bregulanka pochodzi z Siemianowic, a startuje w barwach katowickiej Pogoni. W sporcie szczyty się najlepszymi w Polsce po wojennymi wynikami w pchnięciu kulą, w której to konkurencji ma mistrzostwo kraju. Poza boiskiem jest panna Bregulanka telefonistką w jednym z katowickich zjednoczeń przemysłowych.

Fot. Kolkiewicz

Ambitne plany lekkoatletów

Starty w kraju i za granicą

TERMINARZ imprez PZLA na rok 1949 przedstawia się obiecująco. Poza głównymi mistrzostwami męskimi w Gdańsku 23 i 24 lipca i kobiecymi w Łodzi 30 i 31 lipca kalendarz przewiduje szereg zawodów z zespołami zagranicznymi oraz po raz pierwszy po wojnie mistrzostwa Polski juniorów, które przeprowadzi okręg śląski 25 i 26 czerwca.

Z projektowanych zawodów międzynarodowych na podkreślenie zasługują: międzypaństwowe spotkania kobiece Czechosłowacja — Polska przewidziane na 11 i 12 lub 18 i 19 czerwca w Krakowie, występ ekipy rumuńskiej na Głównych Mistrzostwach Polski w Gdańsku, start najlepszej drużyny węgierskiej z Budapesztu w Katowicach dnia 4 września, spotkanie akademików Polska — Czechosłowacja w Poznaniu, zawody kobiece Prerov — Katowice na Śląsku, start Złoty — Katowice oraz mecz Bratysława — Kraków. Możliwy jest również występ drużyny szwedzkiej.

Niezależnie od tego projektuje się kilka wyjazdów za granicę i tak: 22 i 23 czerwca międzynarodowe zawody męskie w Czechosłowacji, 11 i 12 sierpnia Mistrzostwa Akademickie w Budapeszcie, 10 i 11 oraz 17 i 18 września międzynarodowe zawody i mistrzostwa Rumunii, 18 września Igrzyska Masarykowe w Czechosłowacji, 25 września rewanżowe mecz Prah — Warszawa w Pradze oraz udział w międzynarodowym maratonie w Koszycach 28 października. Również zrealizowane zostaną prawdopodobnie: rewanżowe spotkanie Polska — Poludniowa — Węgry Polnocne w Miskolcu, tudzież start w Koszycach z lekkoatletami Słowacji.

Najciekawszą innowacją w programie tegorocznych imprez jest wprowadzenie spotkań międzyokręgowych o puchar imienia Janusza Kusocińskiego oraz ustalenie nowego regulaminu Drużynowych Mistrzostw Klubowych Polski.

Rozgrywki międzyokręgowe o puchar im. J. Kusocińskiego odbędą się w 4 grupach, a mianowicie pomiędzy Polską Północną, Południową, Zachodnią i Środkową. Skład Polski Północnej stanowią okręgi: Gdańsk, Poznań, Bydgoszcz, Południowej: okręgi — Kraków, Kielce, Rzeszów, Lublin, Zachodniej — okręgi: Katowice, Wrocław, Szczecin, a Środkowej: Warszawa, Łódź, Białystok, Olsztyn. Spotkania reprezentacji grupowych odbędą się w 3 terminach, po dwa w jednym terminie, przy czym reprezentacje walczą każdą z każdą, a puchar zdobywa ta, która łącznie zbierze największą ilość punktów.

Terminy spotkań: 19 czerwca w Bydgoszczy — Polska Północna — Polska Środkowa i w Kielcach — Polska Południowa — Polska Zachodnia, 3 lipca w Szczecinie — Polska Północna — Polska Zachodnia i w Lublinie — Polska Południowa — Polska Środkowa, 18 września w Rzeszowie — Polska Północna — Polska Południowa i w Łodzi — Polska Zachodnia — Polska Środkowa. Składy reprezentacji wyznaczą w roku bieżącym okręgi: Gdańsk (Półn.), Kraków (Południe), Katowice (Zach.) i Warszawa (Środek), zaś w latach następnych kolejno dalsze okręgi. Program spotkań obejmuje 8 konkurencji męskich seniorów (100, 400, 1500, 5000, w dal, kula, oszczep, 4×100), 4 konkurencje juniorów (100, oszczep, wzwyż, 4×100), 4 konkurencje kobiece (100, wzwyż, dysk, 4×100), oraz 3 konkurencje junio-

rek (60, kula, 4×60). W skład reprezentacji wchodzi po 3 zawodników (czek) do każdej konkurencji. Punktuje się za 1 miejsce 5 pkt, za 2-gie 3 pkt, za 3-cie 2 pkt i za 4-te 1 pkt, sztafety 5 i 2 pkt. Dla ułatwienia okręgom organizacji spotkań kosztą przejazdu wszystkich zespołów pokrywa PZLA, a tylko utrzymanie i kwatery na czas zawodów dostarczają gospodarze zawodów.

Drugą ważną zmianą w terminarzu imprez to nowy regulamin Drużynowych Mistrzostw Klubowych Polski, w których udział będzie w tym roku obowiązkowy dla wszystkich klubów pod rygiem niedopuszczenia do Głównych Mistrzostw Polski. Drużynowe mistrzostwa mają bowiem na celu umocnienie lekkoatletyki i podniesienie jej poziomu oraz mają wykażać liczebność, zespołowość i wszechstronność przez zwiększoną pracę w klubach. Rozegrane zostaną oddzielnie dla mężczyzn i dla kobiet w 2 klasach A i B na sześciu okręgach, a w klasie A nado w finale ogólnopolskim. Program mistrzostw męskich klubów A-klasowych obejmuje 10 konkurencji 10-boju, B-klasowych 5 konkurencji 5-boju, kobiecych natomiast w klasie A 5-boj w klasie B 3-boj. W każdej konkurencji tak w klasie A jak i B startuje obowiązkowo co najmniej po 4 zawodników — czek, przy czym, o ile startuje z jednego klubu więcej, niż 4-ch, do punktacji liczy się wyniki 4 najlepszych, co daje klubowi możliwość wypróbowania różnych zawodników bez straty punktów, a nawet z możliwością zwiększenia ich sumy.

Podział klubów na klasy przeprowadzają zarządy OZLA. Pierwsze rozgrywki Mistrzostw Drużynowych na terenie okręgu odbywają się w poszczególnych klasach rów-

nocześnie w jednym dniu w kilku punktach najdogodniejszych dla klubów. Kluby jednej miejscowości i najbliższych okolic walczą bezpośrednio razem na jednym boisku, wyznaczonym przez zarząd OZLA i w obecności delegatów okręgu.

Mistrzem okręgu zostaje klub, zdobywający największą ilość punktów w swojej klasie według tabeli fińskiej, względnie według tabeli 5-boju i 3-boju kobiecego. Rozgrywki o mistrzostwo drużynowe okręgów wyznaczone zostały na 8 maja.

Po tych wstępnych rozgrywkach mistrzowie drużynowi okręgów w klasie A rozegrają, podzieleni na 4 grupy, mistrzostwa grupowe międzyokręgowe o tym samym programie i na tych samych zasadach jak mistrzostwa drużynowe okręgu. Do finału o Drużynowe Mistrzostwo Polski wchodzi 4-ej mistrzowie grup. Grupy ustalono podobnie jak w rozgrywkach międzyokręgowych o puchar im. J. Kusocińskiego: północna, południowa, zachodnia i środkowa.

Mistrzostwa w klasie B rozgrywane będą między okręgami korespondencyjnie, a mistrzem drużynowym tej klasy zostanie ten spośród mistrzów drużynowych okręgu, który osiągnął najwięcej punktów w rozgrywkach okręgowej.

Jeżeli wspomnimy, że do tak obciążającego terminarza imprez dochodzi nado narodowe biegi w gminach 8 maja i powiatach 15 maja, oraz wojewódzkie 29 maja, mistrzostwa indywidualne poszczególnych klas w okręgach, tudzież liczne biegi na przełaj i spotkania międzyklubowe i międzyokręgowe, to stwierdzić można, że tegoroczny sezon lekkoatletyczny będzie bardzo urozmaicony i obfity w imprezy, co w efekcie powinno przynieść ostateczny przełom w poziomie królowej sportów. (bat)

Kronika wczasowicza

PRZEWODNIK WCZASÓW

F. W. P. wydaje „Przewodnik Wczasów”, pierwszy po dokonanej centralizacji informator, który zawierać będzie, opis warunków klimatycznych i turystycznych wczasowisk, sposób dojazdu na miejsce wraz z adresami punktów rozdzielczo-informacyjnych, mapę połączeń kolejowych z nanielowanymi na niej miejscowościami, w których znajdują się domy wypoczynkowe FWP oraz mapki regionów, odpowiadające podziałowi administracyjnemu aparatu FWP na Dyrekcje Okręgowe. Ponadto „Przewodnik Wczasów”, który ukazuje się w sprzedaży na początku kwietnia, po cenie tak skalkulowanej aby nie zaważył na budżecie wczasowicza, zawiera szereg potrzebnych informacji o rodzajach wczasów, sposobie przekazywania należności za skierowania o możliwości rezerwowania miejsc w pociągach itp.

PLAKAT PROPAGANDOWY I INNE WYDAWNICTWA

Poza przewodnikiem wczasów FWP wydaje w połowie kwietnia plakat propagandowy w formacie 70 x 100, druk technika offset w 3 kolorach o nakładzie 50.000 egzemplarzy, ulotkę propagandową oraz 120.000 widokówek z wczasowisk. Ponadto do czasu Kongresu Związków Zawodowych FWP przygotowuje ilustrowaną broszurę w języku polskim, rosyjskim, angielskim i francuskim o wczasach oraz informator o wczasowiskach nadmorskich w języku czeskim dla wczasowiczów z Czechosłowacji w ramach wymiany zagranicznej. Pod koniec roku przewidziane jest wydanie bogato ilustrowanej monografii wczasowisk.

ULATWIENIA W PODROŻY

W celu umożliwienia wczasowiczom jak największych udogodnień w podróży, FWP zapewnił sobie współpracę z placówkami „Orbisu”. Od maja br. poza kasami biletowymi PKP także wszystkie placówki „Orbisu” w Polsce załatwiać będą odprawy biletową wczasowiczów, polegającą na stemplowaniu zaświadczeń, upoważniających do bezpłatnego przejazdu na wczasy.

W wypadku utrzymania zgłoszenia na dwa dni przed terminem wyjazdu, placówki „Orbisu” zarezerwują dla wczasowiczów miejsca w pociągach normalnie kursujących, od stacji wyjazdu do stacji przybycia, za opłatą 20 zł. od osoby. W miarę możliwości „Orbis” będzie rezerwował dla wczasowiczów pewną ilość miejsc w wagonach na trasie. Wagon zostanie oznaczony tablicą ze znakiem FWP oraz napisem „Tylko dla wczasowiczów ze skierowaniem FWP”.

Tego rodzaju ułatwienia są dalszym ciągiem reorganizacji i usprawnienia możliwości dojazdu wczasowiczów na miejsce do domów wypoczynkowych. Najwięcej narzekano w ankietach i no tatkach prasowych w ub. roku było na zle warunki przejazdów kolejowych. Istotnie np. na Dolny Śląsk przejeżdżało w ub. roku każdego 1 i 15 miesiąca przez punkty Jelenia Góra i Kłodzko 18.000 osób na wczasy. Na normalne rozprawienie takiej ilości osób potrzeba co najmniej 18 pociągów specjalnych. Obecnie FWP w oparciu o rozporządzenia ośrodków elastycznych terminów urlopow, rozłożył te wyjazdy na wszystkie dni w miesiącu i zapewnił sobie w PKP rezerwowanie wagonów dla wczasowiczów. W ten sposób jedna z najpoważniejszych bolączek wczasowiczów została stopniowo zupełnie zlikwidowana.

St. Anton, w marcu Sława szkoły narciarskiej Austrii, Hanneke Schneidera, jest znaną na całym świecie pod nazwą „techniki arlbergskiej”. Nie dziełem przypadku jest zatem fakt, że wszyscy chcący czerpać eliksir tej techniki u samego źródła, zmuszeni byli kierować swe kroki do małej wioski tyrolskiej w Austrii — St. Anton, gdzie przebywał twórca szkoły.

Zdarzyło się, że równocześnie w roku 1927 przebywali tam ekspert angielskiego narciarstwa Arnold Lunn i Arnold Glatthard, Szwajcar, którzy wspólnie ze Schneiderem postanowili zorganizować międzynarodowe zawody narciarskie w zjeździe i slalomie, początkowo pod nazwą „Puchar Arnolda Lunn”, a później, gdy sam Lunn na tego rodzaju nazwę nie zgodził się, pod nazwą „Arlberg-Kandahar”.

Skąd się bierze ta nazwa? Jest ona zestawieniem nazw austriackiego klubu arlbergskiego i angielskiego klubu narciarskiego „Kandahar”, który znowu zawdzięcza swą

nazwę lordowi Robert of Kandahar. Prezesem tego klubu był właśnie w owym czasie Arnold Lunn.

Zawody o puchar „Kandaharu” odbywały się od roku 1928, z wyjątkiem lat wojennych od r. 1938. Po wojnie zawody wznowiono w roku 1947. Odbywały się one w Szwajcarii w Mürren. Dwukrotnie zwycięzcami panów w roku 1947 i 48 byli James Couttet (Francja), a w konkurencji panów również dwukrotnie zwyciężyła Celina Seghi (Włochy). Zawody o puchar „Kandaharu” są jak gdyby nieoficjalnym mistrzostwem świata w zjeździe i slalomie. Uczestniczą w nich najwybitniejsi narciarze tych konkurencji, a trasa zawodów, w szczególności, w biegu zjazdowym, jest tak ciężka, że prawdziwym mistrzem nazwać można zwycięzcę tych zawodów.

Tegoroczne zawody zgromadziły w St. Anton całą elitę narciarstwa francuskiego, włoskiego, szwajcarskiego, austriackiego i angielskiego. Sam Schneider przyjechał specjalnie do St. Anton z USA, a nie brakło również drugiego organizatora Arnolda Lunn i Szwajcara Arnolda Glattharda. Do zawodów zgłoszonych było 175 zawodników, z których 20 na treningu doznało cięższych obrażeń i nie startowało. Już sam ten fakt świadczy o trudności trasy.

Na trasę zjazdu panów wybrano stoki tzw. Galzigu. Start — prawie, że pod samym wieżowiskiem — biegi od górnej stacji kolejki linowej, z której przedstawia się przeogny widok, skąd zygzakami o olbrzymich pochyłościach w dół przez 4 i pół km, przy czym różnica poziomu wynosiła 860 m. Dla pań była trasa skrócona do 3,8 km, a różnica poziomu do 680 m. Trasa slalomu wynosiła 800 m o różnicy poziomu 200 m. Znajdowały się na niej 44 bramki umieszczone na dużych pochyłościach, według tradycji Arlbergu.

W przeddzień zawodów zjazdowych spadł lekki śnieg, który zamiecił się w deszcz, co zmusiło zawodników do przestudiowania smarowania.

Jako pierwszy jechał Austriak Eddy Mail, osiągając czas 3:40,2, za nim Szwajcar Schneider — czas 3:54,6 i dwukrotny mistrz „Kandaharu” Couttet — czas 3:45, wreszcie Włoch Zeno Colo w zdumiewającym tempie, osiągnął 3:32,2 i bije rekord trasy o 1,6 sek. Zeno Colo jechał na nartach długości 2,25 m i wygrał bieg dzięki pierwszorzędnej przygotowaniu, przebijając najtrudniejsze odcinki stosunkowo ostrożnie. Couttet zajął w zjeździe 15 miejsce.

Z pań pierwsze miejsce zdobyła Francuzka Jacqueline Martel, uzyskując 3:10,2; za nią Austriaczka Rom i Hammerer. Wiele pań jadąc „na wariata” miało upadki i zjazdu nie ukończyło.

W dniu następnym odbył się slalom, który przyniósł zwycięstwo Schneiderowi (Szwajcaria) 64,5 i 64,7. Zwycięzca zjazdu Zeno Colo osiągnął czas: 64,3 i 66,4.

Wśród pań doszło do nieprzyjemnego incydentu, mianowicie po zjeździe

Włoszki Celiny Seghi, która uzyskała najlepszy czas, okazało się, że kilka zegarków kontrolnych nie funkcjonowało. Mimo jej protestu musiała bieg powtórzyć, w którym już nie osiągnęła takiego rezultatu, jak poprzednio. Pierwsze miejsce zajęła Rosmarie Gebler, Proxau (Austria), przed Resi Hammerer (Austria).

Zwycięzca „Kandaharu” na rok 1949 został w konkurencji panów Zeno Colo (Włochy) a wśród pań Jacqueline Martel (Francja).



Włoch Zeno Colo, tegoroczny zwycięzca „Kandaharu”, w zjeździe i kombinacji alpejskiej

Walter Hubert Salzburg

Rosną kadry instruktorów

Wojewódzki Ośrodek Kult. Fiz. przy ul. Świerczewskiego w Katowicach, gości w swym gmachu uczestników kursu instruktorów piłki ręcznej, odbywającego się w ramach akcji szkoleniowej nowych kadr instruktorskich pionu KCZZ i Rady Sportu Wiejskiego.

Uczestników zastajemy w hali sportowej na „gorącym uczynku” czyli treningu. Jest ich osiemnastu plus jedna przedstawicielka „piłki słabej”. Informacji udziela nam instruktor i kierownik kursu ob. Stec. Kursiści to przedstawiciele Związków Zrzeszeń Sportowych wszystkich prawie miast Polski, czynni sportowcy, którzy po odbyciu kursu w Katowicach szkolili będą nowe kadry sportowców-robotników.

Kurs zaczął się 1 marca i trwać będzie do dnia 15. IV. br. Całość podzielona jest na zespoły, które w czasie treningów rozgrywały między sobą mecze treningowe wchodzące w zakres zajęć praktycznych.

Z początkiem kwietnia, uczestnicy kursu, odbędą szereg meczy z drużynami miejscowymi, a o popularności kursu świadczą mogą codzienne wizyty składane kursistom przez katowickich koszykarzy. Kursiści, to ludzie młodzi, pełni zapału, toteż kier. Stec nie może znaleźć słów uznania dla ich wytrwałości i pracowitości.

Zorganizowali oni współzawodnictwo nie tylko na polu sportowym, ale i w zakresie rozrywek. Pięknie udekorowana świetlica, jest świadkiem miłych wieczorów w czasie których piosenka, dowcip i humor są ich nieodłącznymi towarzyszami.

Warto też podkreślić, piękna inicjatywę uczestników, którzy na pamięć do swego pobycia chcą zostawić pięknie wycykinowaną podłogę sali gimnastycznej. Ciężką tą pracę wykonują w godzinach poświęconych na prywatne zajęcia — zwykłe z humorem i werwą.

Równolegle do kursu instruktorów piłki ręcznej, odbywa się w gmachu Wojew. Ośrodka Kult. Fiz. kurs instruktorów lekkoatletycznych, pod kierownictwem pow. inspektora Kult. Fiz., ob. Segiata. Bierze w nim udział 29 uczestników, delegowanych przez pion KCZZ i Samopomoc Chłopską.



Rosną kadry instruktorów. W Ośrodku Woj. Urzędu KF w Katowicach odbywają się w tej chwili dwa kursy instruktorskie dla pionu KCZZ i Samopomocy Chłopskiej: kurs instruktorów piłki ręcznej (górne zdjęcie) i kurs instruktorów lekkiej atletyki. Na dolnym zdjęciu fragment z lekcji pchnięcia kulą w grupie pań.

Fot. Kolkiewicz

Redaguje Komitet: Adres Redakcji: Katowice, ul. Młyńska 5. Telefony: 309-73, (wewnętrzny 004), 337-24, 355-82. Administracja: Katowice, ul. Młyńska 9, tel. 300-73, (wewn.: kier. 009, dział prenumerat 008). Sekretariat komitetu redakcyjnego dołączu Szkoła ma głos: Z. Orliwicz-Warszawa, ul. Rakowiecka 23 — Konto P. K. O III-4950. Wydawca: „Czytelnik” Katowice, ul. 3 Maja nr 12. — Redakcja warszawska: Warszawa, ul. Marszałkowska nr 3-5, telefony: 476-83 i 876-84. Redakcja w Krakowie: Wilełopol, nr 1, tel. 545-60. — Drukarnia nr 9 Spółdzielni Wydawniczo-Oświatowej „Czytelnik” Katowice. Prenumerata miesięczna z odbiorem na miejscu w Katowicach zł. 80.— z przysyłką pocztową zł. 95.— R 020568